



RZECZ KROTOSZYŃSKA

**ogłoszenie
drobne
PAKIET**

ukazuje się
w Krotoszynie,
Jarocinie i Ostrowie

Nr 17 (732)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

28 kwietnia 2009 r. Rok XX

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

CYGANKI UKRADŁY 5000 ZŁOTYCH!

W czwartek Cyganie okradli mieszkańców Wałkowa. Zabrali im co najmniej 5 tys. zł. Czwórka, wśród których były aż trzy kobiety, oddaliła się w nieznanym kierunku. Policja intensywnie poszukuje zbiegów i apeluje o wzmożoną czujność.



Cyganki okazały się nie lada „profesjonalistkami”

Ranni w kraksie **4** pod Rozdrażewem

Dwie osoby zostały ranne w wypadku pod Rozdrażewem. Kierowca samochodu dostawczego fiat ducato uderzył najpierw w daewoo tico, a następnie w drugą osobówkę. Oprócz osób poszkodowanych duże były straty materialne, gdyż auta zostały poważnie uszkodzone.

Firmy walczą **9** w przetargach

Kryzys daje się we znaki przedsiębiorstwom budowlanym, większe zainteresowanie gminnymi przetargami obserwujemy również dlatego, że mniej jest inwestycji prywatnych – uważa Andrzej Kaik z Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. Do przetargów startuje coraz więcej firm, które chcą przebić konkurencję niższą ceną. A samorzady zacierają ręce.

Beniczanie szli **13** w Marszu Żywych

Wśród około tysiąca Polaków, którzy uczestniczyli w tegorocznym Marszu Żywych z obozu koncentracyjnego Auschwitz do Birkenau, była osiemnastoosobowa grupa gimnazjalistów z Benic. – Szło wiele tysięcy ludzi, tyłu było przed nami i tyłu za nami, że miałem wrażenie, iż nie ma końca ani początku – przyznała jedna z uczennic. Pobyt w obozach był dla młodych ludzi wielkim, niezapomnianym przeżyciem.

Pożegnaliśmy Stanisława Rebelkę

– Był odważnym człowiekiem idei – powiedział podczas żałobnej Mszy św. ks. kan. Sylwester Stempin o Stanisławie Rebelce, którego pożegnaliśmy na krotoszyńskim cmentarzu w miniony piątek. Działalność opozycyjna, później współtworzenie i przewodniczenie Komitetowi Obywatelskiemu, praca w reaktywowanej Solidarności – to niektóre z oczywistych zasług tego bez-

kompromisowego, bezgranicznie oddanego Ojczyźnie, wyjątkowo skromnego krotoszyńszczyka. W ostatniej ziemskiej drodze oprócz rodziny, przyjaciół i znajomych towarzyszyli mu: poczet sztandarowy Związku Więźniów Politycznych i Represjonowanych Okresu Stalinowskiego, delegacja Rady Miejskiej, koleżanki i koledzy z Solidarności. (red.)

NIEDROGI PREZENT

Sklep ze świecami

Sienkiewicza 2a
pn.-pt. 10.00-16.00

KACZMAREK

auto-części | stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów
krótkie terminy realizacji

serwis klimatyzacji

SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

OKRADLI WAGONOWNIĘ

Każda szanująca się firma się ubezpiecza. Trudno uwierzyć, że PKP nie jest ubezpieczone. Nawet rolnicy podlegają obowiązkowi – więc w czym rzecz – ubezpieczyciel zapłaci!

paraflanin

Nie ma pieniędzy na wynajęcie ochrony? Dziwne..., na samochody dla dyrektorów i całej innej świty się znalazły. Najlepiej powiedzieć *nie ma*, gdyby tak góra zmniejszyła swoje pensje, to starczyłoby na wynajęcie ochrony jak i na wypłaty dla pracowników, a nie planowanie zwolnień. Tylko lepiej uciąć robotnikom niż inteligencji z biur.

syn kolejarza

WYRZUCONA ZE STAŻU?

Cały ten artykuł jest dość dziwny, bo na zarzuty rzekomo poszkodowanej stażystki pracodawca daje skrajnie odmienne odpowiedzi. W ogóle jeśli dziewczyna dostała pieniądze za ten okres próbny i jeśli wiedziała o pracujących weekendach, to nie wiadomo o co tak w zasadzie w tym chodzi, może jej się zwyczajnie pracować nie chciało?

Anita

Dlaczego niektórzy zakładają, że młodym nie chce się pracować. Nie zgodzę się

z tym!!! Młodzi chcą pracować, tylko że nie ma pracy.

luk179

do luk179

Bronisz tak tych młodych, ale jesteś nieobiektywny. Już to widzę, jak Ci młodzi chcą pracować. Chyba się objąć, a pracy jest wszędzie dookoła. A co do artykułu, sądzę, że gdyby była rzetelną stażystką, pracowałaby do dziś. Robi z siebie ofiarę.

stażystka

BRUDNA WODA W KRANACH

PGKiM jaki jest, każdy widzi. Niestety, problem żółtej wody to nie jedyny, o którym nic nie wiedzą i go nie zauważają.

GUCIO

Nie wiedzą, bo nie chcą wiedzieć. Prawda jest taka, że co chwila woda jest żółta i dodatkowo mam w czajniku tyle kamienia, ile nigdy przedtem – właściwie to nie kamień, ale taki pył, który mi zamula sitko w czajniku. Panowie co tę wodę produkują, biorą kasiorę i nie chcą słyszeć, że woda beznadziejna, bo w końcu jakie ma możliwości zwykły mieszkaniec? Jak ci się nie podoba, to nie pij – zakręć kran i już. Czy nie tak oni sobie myślą? Brak konkurencji i od razu widać, jak wylażą komuszyki wszystkimi zakamarkami.

Stefan

Tę rubrykę redagujemy wykorzystując wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść. W przytoczonych opiniach internautów poprawiliśmy jedynie błędy ortograficzne.

Wywiad tygodnia

z **Piotrem Rybą**, współtwórcą obchodzącego jubileusz 15-lecia, grającego muzykę żydowską zespołu „Hagada”.

Co kryje się pod nazwą zespołu?

– *Hagada* to po hebrajsku opowieść.

Jakie były wasze początki?

– Nie zakładaliśmy tworzenia zespołu jako takiego, po prostu śpiewaliśmy. Byliśmy ludźmi wierzącymi, ale w pewnym okresie nasza świadomość Boga wzrosła, dużo czytaliśmy Pisma Św. i w pełni dotarło do nas, że Jezus był Żydem. Spontanicznie zaczęliśmy szukać psalmów i innych modlitw w języku hebrajskim, aby chwalić nimi Boga. Również 15 lat temu na obchody dnia upamiętniającego zagładę Żydów zaprosił nas do stolicy Wielkopolski prof.



R.HYSZKO

Jerzy Albrycht, prezes poznańskiego Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Izraelskiej. Pojechaliśmy, zaśpiewaliśmy, zagraliśmy, choć nasze instrumentarium nie było wtedy tak bogate, jak dziś. Po koncercie pytano, czy jesteśmy Żydami... Odpowiedź, że nie, wywoływała zdziwienie.

Wkrótce potem wystąpiliście w Koźminie.

– To było przed przyjazdem do ośrodka w Borzęcizkach na zaproszenie tamtejszego pedagoga Jerzego Fornalika grupy izraelskich uczniów. Śpiewaliśmy w restauracji *Pod Wieżą* dla kilku Żydów, którzy przyjechali uzgodnić szczegóły pobytu dzieci. Było to bardzo wzruszające, niezapomniane spotkanie. Goście nie spodziewali się, że usłyszą w Polsce hebrajskie pieśni.

Pierwszy skład Hagady?

– Urszula i Bogusław Dudkowiakowie, Piotr Sumiński, Alina i Piotr Rybowie. Był z nami też Mariusz Klaszyński, który dziś nie mieszka w Krotoszynie.

Wydaliście trzy płyty, macie za sobą mnóstwo ważnych koncertów w kraju i za granicą.

Który przeżyłeś najbardziej?

– Dla mnie i chyba dla pozostałych członków zespołu prawdziwą wyprawą życia, nie tylko ze względów muzycznych, był pobyt w Izraelu, gdzie jako pierwsza grupa z Polski wystąpiliśmy na festiwalu muzyki religijnej w mieście Safed. Spotkanie z tą uświęconą ziemią jest przeżyciem mistycznym. Tam naprawdę żył Jezus!

Cały zespół należy do jednej chrześcijańskiej wspólnoty?

– Nie. W naszym przypadku można mówić o ekumenizmie. Łukasz jest z Jednoty Braci Polskich, Oliwia i Mariusz z Kościoła Zielonoświątkowego, pozostali reprezentują krotoszyńską Gminę Mesjańską. Dobrze nam się współpracuje, w obecnym składzie gramy od czterech lat i nie szykują się zmiany.

Zdradz, proszę, plany koncertowe.

– Prawdopodobnie wystąpimy w tym roku we Francji, może też w Niemczech. Najbliższy polski koncert będzie w Toruniu. W czerwcu weźmiemy udział w prestiżowej imprezie, organizowanej w Gdańsku przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce.

Rozmawiała Romana Hyszko

R E K L A M A

maxima

Komputery – akcesoria – programy

Urządzenie wielofunkcyjne HP tanio
ksero + skaner + drukarka
HP F2280
219 zł

Notebook Acer EX 5230E
procesor Intel Celeron 2,13 GHz,
15,4, 1024 MB, 160 GB HDD
1590 zł

Odtwarzacz MP3
pamięć 2 GB
59 zł

Monitor
od **379 zł**

Myszka optyczna
od **9 zł**

Internet bezprzewodowy

Rozdrażew, Trzemeszno, Maciejew, Cegielnia, Grębów, Nowa Wieś, Wyki, Budy

Kierownica do gier PC
od **69 zł**

Słuchawki + mikrofon
od **13 zł**

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28 (okół po Papa Pizze)
Zapraszamy pon. - pt 10⁰⁰ - 18⁰⁰, tel. 062 722 84 54, 609 14 24 36



Dla rozwoju infrastruktury i środowiska

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie uzyskał dofinansowanie realizacji projektu p.n.

„Zakup ambulansu wraz z wyposażeniem na potrzeby specjalistycznych i podstawowych zespołów ratownictwa medycznego”

Przedmiotem zakupu jest:

Ambulans z wyposażeniem 1 szt.

Całkowita wartość projektu 315 790,00 zł w tym dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 268 421 zł.

Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Oś priorytetowa XII Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia, Działanie 12.1. Rozwój systemu ratownictwa medycznego. Konkurs nr 1/2008.



INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Cyganki okradły wałkowian

W miniony czwartek, 23 kwietnia w Wałkowie (gm. Koźmin) doszło do zuchwałej kradzieży. Do jednego z domów weszły trzy Cyganki. Właściciele stracili kilka tysięcy złotych.

Z policyjnej rekonstrukcji wydarzeń wynika, że wszystko działo się wczesnym popołudniem. Do jednego z domów w Wałkowie weszły trzy kobiety. Wszystkie były narodowości romskiej. Dwie zaproponowały domownikom sprzedaż koców i perfum, natomiast trzecia przystąpiła do działania – splądrowała sypialnię, a z kieszeni płaszcza zabrała blisko 5 tys. zł.

Jak ustaliła policja, kobiecie towarzyszył mężczyzna, który stał przed budynkiem, prawdopodobnie ubezpieczając złodziejkę. Po opuszczeniu domostwa cała czwórka odjechała ffordem orionem. Samochód był koloru bordo-kremowego.

Mieszkańcy Wałkowa są zaskoczeni. – O sprawie dowiedziałem się dopiero wczoraj – wyjaśnił nam sołtys wsi, Stanisław Zawodny. Dodał, że wcześniej nie spotkał się z podobnymi przypadkami na terenie wsi.

Cyganie działają według znanego już schematu. Wchodzą do mieszkania grupą,

część zagaduje, podczas gdy inni plądrują dobytek. Wałkowski dom wybrali prawdopodobnie ze względu na jego po-



łożenie. – Gospodarstwo leży w pewnym oddaleniu od wsi. Nie ma przy nim innych

budynków – stwierdził sołtys. Z naszych informacji wynika, że w rozwiązanie sprawy mocno zaangażowana jest policja. – Oficjalnie sprawę prowadzi koźmiński komisariat, jednak w działaniach pomagają wszyscy – usłyszeliśmy w krotoszyńskiej komendzie.

Policjanci apelują o wzmożoną ostrożność. – Metody działania takich przestępców zawsze polegają na stworzeniu legendy umożliwiającej wejście do mieszkania i zorientowanie się, gdzie przechowywane są pieniądze – przypominają. Otwierając drzwi obcym, trzeba pamiętać o kilku zasadach. Przede wszystkim nie dajmy się wciągnąć w rozmowę – to właśnie ona jest narzędziem manipulacji oszustów, ponadto pamiętajmy, że złodzieje będą chcieli wzbudzić nasze zaufanie i zagrać na uczuciach.

Wszyscy, którzy mogliby pomóc w ustaleniu, kto okradł mieszkańców Wałkowa, proszeni są o kontakt z krotoszyńską komendą lub koźmińskim komisaria-

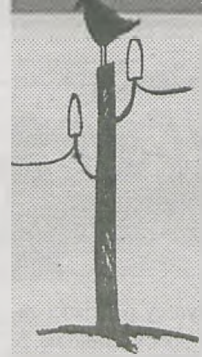
tem. W tej sprawie można też dzwonić na alarmowy numer policyjny – 997. Pamiętajmy – jeżeli uznamy, że nieznajomi, którzy zapukali do naszych drzwi, to osoby podejrzane, powinniśmy natychmiast zawiadomić policję. (zb)

NASZ KOMENTARZ

Tak naprawdę pokrzywdzeni sami są sobie winni, gdyż zaufali nieznajomym kobietom i wpuścili je do swojego domu. Złodzieje weszli do nich w biały dzień, przez otwarte drzwi. Dziwi taka skrajna nieodpowiedzialność dorosłych przeciw osobom. Czy nagła wizyta grupki Cyganów nie wzbudziła podejrzeń? Czy wpuszczenie ich nie było zbyt pochopne? Na te pytania chyba nie poznamy prawdziwej odpowiedzi. Faktem jest, że policyjne apele trafiają w próżnię, a my słyszymy co jakiś czas o bezpardonowych rabunkach w mieszkaniach dokonanych przez wyspecjalizowane grupy nie tylko składające się z osób narodowości romskiej. Najczęściej ich ofiarami są ludzie starsi, schorowani, mieszkający samotnie.

Zenon Bałagan

Telegraf



Zduny. 28 kwietnia o godz. 16.00 w sali Urzędu Gminy i Miasta w Zdunach rozpoczną się sesja Rady Miejskiej, podczas której radni będą głosować nad absolutorium dla burmistrza gminy Władysława Ulatowskiego za 2008 r. STOP.

Krotoszyn. 28 kwietnia o godz. 18.30 w Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi odbędzie się spotkanie mieszkańców Rady Osiedla nr 6. Tematem spotkania będzie m.in. sprawozdanie z jej działalności w roku 2008. Poruszone zostaną także problemy związane z bezpieczeństwem na osiedlu. STOP.

Krotoszyn. Rada Powiatowa SLD z okazji 10-lecia istnienia organizuje o godz. 18.00 uroczyste spotkanie w restauracji Cristal. STOP.

Zduny. 29 kwietnia o godz. 11.00 odbędzie się uroczyste otwarcie Specjalistycznego Ośrodka dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Zdunach przy ul. Strzeleckiej 10. Kolejnym etapem spotkania będzie konferencja w restauracji Impuls. STOP.

Krotoszyn. Na 2 maja zaplanowano miejsko-gminne obchody Dnia Strażaka. Uroczystość rozpocznie się o godz. 13.00 na krotoszyńskim rynku. STOP.

Sulmierzyce. 29 kwietnia o godz. 19.00 w sali widowiskowej Sulmierzyckiego Domu Kultury odbędzie się spotkanie autorskie z pisarzem Marianem Pilotem. Zaraz potem wystąpi wirtuoz gry na pile – Marek Niesobski. Dla dzieci i młodzieży wstęp wolny, dorośli zapłacą za bilet 5 zł. STOP.

Czy będzie remont sali LO w Koźminie?

Kosztorys napraw, jakich wymaga nasza sala gimnastyczna, opiewa na dość wysoką kwotę – mówi dyrektor I LO w Koźminie Wlkp., Barbara Opielewicz.

Podczas ostatniego posiedzenia komisji budżetowo-gospodarczej i rolnictwa Rady Powiatu radni zastanawiali się nad remontem lub budową nowej sali gimnastycznej dla I LO w Koźminie. Sugerowano wtedy, że gdyby koszt remontu obiektu miał przekroczyć 500 tys. zł należałoby zastanowić się nad budową nowej sali.

Dyrektor LO Barbara Opielewicz powiedziała nam: – Głównym powodem remontu są sanitariaty, które nie odpowiadają żadnym normom. Wysokość szatni również jest nieodpowiednia, zresztą cały budynek jest w nie najlepszym stanie. Obiekt, w którym mieści się sala gimnastyczna, został wybudowany w czasach

powojennych. Do wysokości okien jest wymurowany z cegiel z odzysku, a powyżej okien ma drewnianą konstrukcję.

28 kwietnia zbierze się Zarząd Powiatu, który przyjrzy się dokładnie budynkowi. – Na chwilę obecną decyzja o remoncie lub budowie nie została podjęta, ale myślę, że stanie się to po wizycie zarządu – kontynuuje dyrektor Opielewicz. Najprawdopodobniej po tym spotkaniu zapadnie również decyzja o sposobie finansowania projektu – czy opłaci go tylko starostwo, czy też pomoże gmina Koźmin. Zawartej w kosztorysie remon- tu obiektu kwoty dyrektor szkoły nie chciała nam zdradzić.

Aleksandra Figlak

Odmówili 180 rodzicom

Krotoszyńskie przedszkola odmówiły przyjęcia 180 dzieciom. To nie oznacza jednak, że wszystkie pociechy nie będą miały zapewnionej opieki. Rodzice mogą się odwołać.

Pisma odwoławcze można składać u dyrektora przedszkola albo w krotoszyńskim Urzędzie Miejskim przez dwa tygodnie od odmownej decyzji. W zeszłym roku do burmistrza Krotoszyna spłynęło 16 takich odwołań, czyli złożył je co piąty rodzic nieprzyjętego dziecka. Wszystkie rozpatrzone pozytywnie, dodatkową grupę przedszkola-

ków przyjęto w Przedszkolu nr 2, gdzie były odpowiednie warunki lokalowe.

W pierwszej kolejności przyjmowane są sześciolatki, które odbywają roczne przygotowanie do nauki w szkole. Następnie – dzieci pięcioletnie, a także pochodzące z rodzin wielodzietnych. Większe szanse – według obowiązującego nadal rozporządzenia ministra edukacji – mają maluchy samotnie wychowywane przez rodzica oraz te, których jeden z rodziców jest niepełnosprawny albo trwale niezdolny do pracy.

(popi)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w remoncie kina. O złym stanie tego budynku pisaliśmy kilka tygodni temu, gdy dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury alarmował władze miejskie o konieczności pilnego wyremontowania. Wskazywał na niedocieplony i ciekący dach, nieszczelne okna, nieodpowiednie klatki schodowe oraz brak trzech kabinek toaletowych, w tym dla osób niepełnosprawnych na parterze obiektu, przy szatni. Kontrolujące obiekt Sanepid i straż pożarna grożą zamknięciem Przedwiośnia, jeśli prace budowlane nie zostaną przeprowadzone. Wojciech Szuniewicz szacował, że modernizacja obiektu będzie kosztowała 352 tys. zł. Samo-



rządowcy po wysłuchaniu jego argumentów i wizytacji kina postanowili, że przeznaczą na ten cel nieco ponad 200 tys. zł. Pieniądze mają wystarczyć na remont dachu, wymianę okien, dostosowanie klatek schodowych do wymogów służb kontrolnych.

Już na obradach komisji wątpliwości wzbudził pomysł wybudowania dodatkowych sanitariatów. Niektórzy radni mówili, że dyrektor KOK zgłosił taką potrzebę akurat teraz, gdy lokal na parterze obiektu wzięt w najem Mariusz Ossowski, właściciel przyrynowego klubu Rozchulaty. Doszukiwali się podstępów, sugerując, iż dyrektor chce za publiczne pieniądze zafundować nowemu lokalowi toalety. Szef ośrodka kultury mówi co innego. Podkreśla, że służyłyby one przede wszystkim publiczności, która przybywa na seanse filmowe albo występy muzyczne

czy kabaretowe. Jego zdaniem ludzie nie musieliby biegać po schodach z góry na dół, do czego są zmuszeni teraz, gdy przymusi ich potrzeba fizjologiczna.

Choć ostateczna decyzja o wysokości kwoty na remont kina nie została podjęta, to wiadomo, że raczej będzie zbliżona do sumy 218 tys. zł, zaakceptowanej na wspólnym spotkaniu komisji rady.

I na koniec mała refleksja. Zapowiadane na najbliższy okres otwarcie lokalu Fabuła w miejscu dawnej Kinowej ma być wydarzeniem. Pub, jak nas zapewnia dzierżawca M.Ossowski, wystrojem będzie nawiązywał do kina. Z pewnością przyciągnie wiele osób, zainteresowanych nie tylko wypiciem piwka, ale i posłuchaniem dobrej muzyki (koncerty mają być współorganizowane przez KOK) czy obejrzeniem ciekawej wystawy. Sebastian Pośpiech

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dn. 27 kwietnia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	3,78 zł		3,39 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	3,94 zł	4,04 zł	3,46 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	3,80 zł	3,96 zł	3,30 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	3,93 zł	4,13 zł	3,45 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	3,78 zł		3,30 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresiaka	4,02 zł	4,28 zł	3,59 zł
Ostrów Wlkp., Statoil, ul. Raszkowska 70	3,86 zł	4,14 zł	3,48 zł
Rawicz, Lotos, ul. Samowska 2b	3,81 zł	4,07 zł	3,45 zł

KRYMINAŁKI



20 kwietnia krotoszyńscy policjanci zatrzymali siedemnastolatka. Okazało się, że młody człowiek miał przy sobie marihuane.

W nocy z 20 na 21 kwietnia nieznaną sprawcą włamał się do zaparkowanego na ul. Ściegiennego w Krotoszynie mercede-

sa, skąd ukradł radio CB, odtwarzacz CD i drukarkę atramentową. Wartość skradzionych rzeczy wyceniono na 1350 zł. 23 kwietnia z jednego ze sklepów przy ul. Sienkiewicza w Krotoszynie mieszkanka stolicy powiatu skradła towar o wartości 189,50 zł. Kobieta została ukarana mandatem w wysokości 300 zł.

23 kwietnia na jednej z krotoszyńskich stacji paliw kierowca audi zatankował paliwo za 50 zł i odjechał, nie płacąc za nie. Policjanci szybko ustalili sprawcę, którym okazał się mieszkaniec Kalisza. Złodziej zapłacił za paliwo, został także ukarany mandatem w wysokości 100 zł.

WYPADKI

20 kwietnia w Lipowcu mieszkaniec Koźmina Wielkopolskiego prowadzący fordę escorta nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim fiata 126p i uderzył w tył tego auta. Nieuważny sprawca został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

20 kwietnia na ul. Farniej w Krotoszynie jadący vw passatem (mieszkaniec gminy Kobylin) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z mercedesem. Sprawca wymuszenia zapłacił dwustuzłotowy mandat.

22 kwietnia w Starej Obrze mężczyzna jadący peugeotem nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu fiatowi punto i doprowadził do kolizji. Sprawca został ukarany mandatem (500 zł).

22 kwietnia na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie pleszewianin jadący fiatem cinquento nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z renaultem masterem. Sprawca został ukarany czterystuzłotowym mandatem.

22 kwietnia na ul. Langiewicza w Krotoszynie kierowca vw passata (mieszkaniec Benic) cofając, zderzył się z daewoo. Sprawca kolizji zapłacił stuzłotowy mandat.

23 kwietnia na ul. Słowiańskiej w Krotoszynie prowadzący renaulta laguncę mieszkaniec stolicy powiatu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z fordem

mondeo. Winny zdarzenia został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

23 kwietnia na ul. Kobylińskiej w Krotoszynie jadący ciężarowym manem z naczą mieszkańiec Trębaczowa nie zachował należytych środków ostrożności podczas skrętu w lewo i zderzył się z oplem astrą. Sprawca kolizji został ukarany mandatem (300 zł).

23 kwietnia na ul. Chłapowskiego w Koźminie Wlkp. prowadząca vw polo mieszkanka tego miasta źle wykonała manewr wyprzedzania i zderzyła się z fiatem seicento. Sprawczyni została ukarana mandatem w wysokości 250 zł.

25 kwietnia na ul. Kobylińskiej w Krotoszynie mieszkaniec tego miasta jadący renaultem nie zachował należytych środków ostrożności podczas wyprzedzania i zderzył się z oplem. Sprawca zapłacił wysoki pięćsetzłotowy mandat.

25 kwietnia na ul. Kobylińskiej w Zdunach jadąca fordem kobieta z tej miejscowości nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z renaultem. Sprawczyni zapłaciła mandat (350 zł).

26 kwietnia na ul. Cieszyńskiego w Koźminie Wielkopolskim mieszkanka Nowej Obry prowadząca vw golfę nie zachowała należytych środków ostrożności podczas jazdy i uderzyła w płot. Sprawczyni została ukarana mandatem w wysokości 500 zł.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

21 kwietnia w Grębowie mieszkaniec tej wsi jechał rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie alkometem wykazało 2,22 promila alkoholu w wydychanym powietrzu

22 kwietnia na ul. Kopernika w Koźminie Wielkopolskim mężczyzna z tego miasta jechał rowerem po pijanemu. Jak się okazało, miał 1,6 promila alkoholu. 24 kwietnia na ul. Raszkowskiej w Krotoszynie mieszkaniec stolicy powiatu kierował rowerem. Badanie wykazało,

że miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

24 kwietnia na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie mieszkaniec gminy prowadził vw golfę, będąc w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna miał 0,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu

25 kwietnia na ul. Ceglarskiej w Krotoszynie mężczyzna z tego miasta kierował motorowerem, będąc w stanie po użyciu alkoholu – miał 0,22 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

INTERWENCJE



Pomiędzy 21 a 27 kwietnia Powiatowa

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie udzieliła pomocy ofiarom szesnastu wypadków, w tym pięciu, które wydarzyły się na drogach. 84 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 154 osoby. (mik)

Wypadek przez wymuszenie

Dwie osoby zostały poszkodowane w czwartkowym wypadku pod Rozdrażewem. Wszystkiemu winny był kierowca, który wymusił pierwszeństwo.

Do zdarzenia doszło w dzień, po godz. 13.00, na prostym odcinku drogi, na trasie Nowa Wieś – Rozdrażew. Jak wynika

z policyjnych ustaleń, mieszkaniec Lipowca prowadzący dostawczego fiata ducato nie ustąpił pierwszeństwa jadącej

drogą osobówce daewoo tico. Pojazdy zderzyły się ze sobą, a dostawcze ducato uderzyło chwilę później w stojącego nieopodal fiata sienę.

Na miejscu zdarzenia zjawily się wszystkie służby ratunkowe. W akcji brał udział specjalistyczny samochód ratownictwa drogowego z Krotoszyna, strażacy ochotnicy z Rozdrażewa, pogotowie oraz policja. W wyniku wypadku poszkodowane zostały dwie osoby, znaczne były też straty materialne, gdyż wszystkie auta zostały poważnie uszkodzone.

Na szczęście nie było potrzeby cięcia karoserii rozbitych aut, a strażacy zabezpieczyli jedynie miejsce wypadku, usuwając rozlane płyny z samochodów i sprząając jezdnię. Sprawca wypadku, nierozważny kierowca z Lipowca, został ukarany wysokim pięćsetzłotowym mandatem. **Mikołaj Niedbała**



Zniszczona osobówka wylądowała w rowie

Płonęła trawa. 22 kwietnia paliła się trawa i krzewy na skarpie kolejowej przy ul. Wiejskiej w Krotoszynie. O pożarze straż dowiedziała się tuż przed 15.00, na miejsce udali się krotoszyńscy ochotnicy. Sprawa była pilna z powodu zagrożenia dla pobliskich ogródków działkowych, po których ogień mógł się rozprzestrzenić na zabudowania. Po ponadgodzinnej akcji uporano się z ogniem i dogaszono pogorzelisko. Z problemem bezprawnego wypalania traw stykamy się i walczymy od kilku lat, niestety bez skutku. Chodzi nie tylko o bezpieczeństwo, ale także o niszczenie naturalnego środowiska. (mik)



Znowu zawinił człowiek

Pożar lasu w pobliżu Kobierna

22 kwietnia o 15.57 zaalarmowano straż o pożarze lasu w pobliżu Kobierna.

Na miejsce udały się dwie jednostki z Krotoszyna – ochotnicy i zawodowcy.

Na szczęście tym razem zagrożenie okazało się niewielkie. Ogień szybko ugaszono, przejrano pogorzelisko i zalano je wodą. Działania trwały krócej niż godzinę.

Pożarnicy apelują jednak o rozwagę. – W ostatnim czasie zagrożenie pożarowe wzrosło do trzeciego, a więc najwyższego stopnia – przypomniał Tomasz Niciejewski, rzecznik krotoszyńskich strażaków. Choć na razie nie ustalono przyczyn powstania ognia w Kobiernie, to jest prawdopodobne, że miało ono związek właśnie z nieostrożnym ludzkim postępowaniem. Każdy otwarty ogień – zapalone zapalki i zapalniczki oraz tące się papierosy, a nawet drobinki żaru czy iskry z instalacji samochodowej mogą być początkiem pożaru.

Na terenie naszego powiatu od kilku tygodni nie notowano większych opadów, a przy suchej ściółce o nieszczęście nie trudno. Powinniśmy uważać na to, gdzie zapalamy papierosy czy parkujemy samochody. Strażacy apelują o zgłaszanie wszystkich zauważonych zarzewi ognia, gdyż szybka reakcja może znacznie zmniejszyć straty i zmniejszyć zagrożenie dla ludzi i ich dobytku. (zb)



Gaszenie pożarów lasów to trudne i niebezpieczne zajęcie

Oznakowanie krotoszyńskich dróg to temat, który wraca jak bumerang. Problemów i sprzeczności jest kilka, jak choćby ograniczenie prędkości do 30 km/h na ul. Ceglarskiej.

Za oznakowanie odpowiedzialnych jest kilka instytucji. Przede wszystkim projekt organizacji ruchu na danym odcinku opracowuje i przedstawia zarządca drogi. Następnie rozwiązania te opiniuje specjalna komisja ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego, w której skład wchodzi m.in. przedstawiciele policji. Kiedy komisja zaakceptuje projekt, nowe znaki zostają ustawione.

Niestety, nie zawsze zaproponowane rozwiązania sprawdzają się w praktyce. Często też kształt oznakowania zmusza kierowców do naginania przepisów, gdyż ich dosłowne przestrzeganie byłoby nietykalnie uciążliwe.

(Za) długie przejście

Pierwszym kontrowersyjnym rozwiązaniem jest przejście dla pieszych na Małym Rynku, przy parkingu koło hotelu Pod Białym Orłem. – Rzeczywiście, przepisy mówią, że jeśli pieszy wejdzie na przejście, nie wolno przez nie przejeżdżać, dopóki

pieszy z niego nie zejdzie – przyznał Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, przedstawiciel zarządcy drogi – gminy Krotoszyn. Tymczasem przejście od kilku lat małuje się przez całą szerokość placu i – zgodnie z prawem – kierowca musiałby czekać na jednym końcu przejścia przez kilka minut, aż pieszy zejdzie z pasów.

– Nie ma prostego rozwiązania dla tej sytuacji – wyjaśnił Kurek. Przejście można by było poprowadzić inną trasą, jednak urzędnicy przypuszczają, że mieszkańcy i tak wybiorą tę najkrótszą. Sytuację mogłoby też uratować wysepka, ale i o niej samorządowcy wypowiadają się sceptycznie. – Planujemy remont placu, co prawda nie wiadomo, kiedy do niego dojdzie, ale wysepka to tylko dodatkowe koszty przed remontem – powiedział Kurek. Jego zdaniem w tym przypadku trzeba zdroworozsądkowo podejść do przepisów. – Jeśli pieszy jest na jednym końcu przejścia, to samochód przejeżdżający na drugim nie stanowi dla niego zagrożenia – stwierdził. Ponadto policja podobno nie zgłasza żadnych uwag na temat zachowania kierowców w tamtym rejonie.

Ograniczenie dla rowerów?

Innym znanym wszystkim krotoszyńszczyźnie absurdem drogowym jest ograniczenie prędkości przy ul. Ceglarskiej. Zgodnie z nim przez większą część tej drogi trzeba byłoby jechać 30 km/h. Jak się dowiedzieliśmy, znak niebawem zniknie, jednak stał długo, mimo iż budził kontrowersje również wśród samych służb porządkowych. – To ograniczenie jest nieco zbyt restrykcyjne – przyznał Waldemar



Interpretacja przepisów ruchu drogowego często sprawia kłopoty

Wujczyk, szef straży miejskiej. Wspomniał, że muncypalni wielokrotnie wspominali o tym policji, komenda jednak nie reagowała.

Komendant powiedział, że mieszkańcy często mają pretensje do strażników o liczne kontrole w tamtym rejonie. – To nasz obowiązek – uznał Wujczyk, przyznając, że są to rutynowe kontrole, podobne do odbywających się również regulamie w innych częściach Krotoszyna.

Jak udało nam się ustalić, znak stanął na prośbę mieszkańców. Po położeniu nowej nawierzchni obawiano się nagminnego przekraczania prędkości w tamtym rejonie. Tymczasem na ulicy jest spokojnie. – Nie przypominam sobie zdarzeń drogowych w tym miejscu – przyznał Wujczyk.

Policjanci sami stwierdzili, że ograniczenie jest bezcelowe. – Omawialiśmy sprawę na komisji, prawdopodobnie

w najbliższym czasie zdejmemy znak – usłyszeliśmy. Stróż prawa przyznał, że co jakiś czas trzeba uaktualniać oznakowanie.

Nieczytelne znaki

Jawne absurdalności to jedno, a sprzeczne i nieczytelne oznakowanie to drugie. Oto kolejny przykład, ponownie z Małego Rynku. Ulica Rynkowa jest jednokierunkowa. Tymczasem znak informujący o tym fakcie stoi kilkanaście metrów od skrzyżowania – przy przejściu dla pieszych. Zgodnie z logiką odcinek Rynkowej do znaku jest dwukierunkowy, choć kierowcy jeżdżą całą ulicą jak jednokierunkową. – Niestety, nie możemy wypowiedzieć się teraz w tej kwestii. Musimy zbadać sprawę – powiedzieli policjanci. Tymczasem kierowcy, szczególnie ci spoza Krotoszyna, często są zdezorientowani.

Jak zaradzić?

Wśród instytucji odpowiedzialnych za oznakowanie często panuje przysłowiowa psychologia. Policjanci czy straż miejska sami nie stawiają znaków, bo od tego są zarządcy. Ci odpowiadają: policjanci nie zgłaszali zastrzeżeń, i koło się zamyka.

Z drugiej strony niektóre znaki ustawia się na życzenie mieszkańców, co nie zawsze podoba się innym. Opisywana kilka tygodni temu przez *Rzecz* sprawa ul. Ruśsa jest tego najlepszym przykładem.

Pozostaje nadzieja, że odpowiedzialni za stawianie znaków dobierają je zgodnie z zasadami ruchu drogowego i zdrowym rozsądkiem, a nie pod wpływem nacisków.

Zenon Bałagan

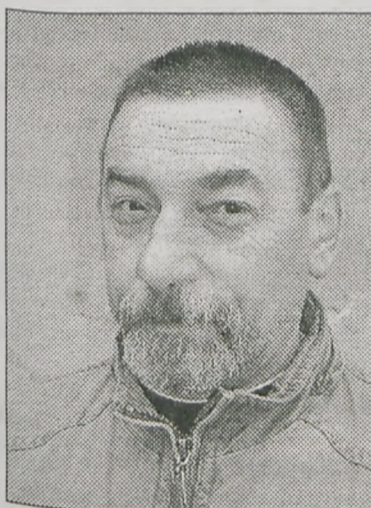
REKLAMA

TUNEZJA
weekend majowy
Hotel*** + All Incl.
30.04- 7.05
739zł/os.
(wszystkie opłaty w cenie)
NOC BEDUIŃSKA - gratis!
EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

Jak oceniasz oznakowanie lokalnych dróg? Gdzie przydałyby się jakieś znaki?

Tekst Weronika Piorunek
Zdjęcia Mikołaj Niedbała



Krzysztof Antczak
(ślusarz)

Uważam, że jak na Krotoszyn, nie jest najgorzej. Nie zauważyłem specjalnych braków w oznakowaniu naszych ulic.



Piotr Fabisiak
(dealer ubezpieczeniowy)

Szczerze mówiąc, jestem kierowcą dopiero od tygodnia i nie zwróciłem uwagi na to, czy gdzieś nie brakuje jakiegoś znaku. Wydaje mi się jednak, że nie.



Szczepan Szlachta
(operator maszyn)

Nie zauważyłem, czy nie brakuje znaków. Natomiast zwróciłem uwagę na to, że na ul. Ceglarskiej jest ograniczenie prędkości do 30 km/h. Uważam, że to bzdura i powinno się to zmienić.



Iwona Stefańska
(krawcowa)

Owszem, nasuwa mi się pewne spostrzeżenie. Uważam, że przy każdej ze szkół powinny być światła na tzw. przycisk. Wówczas dzieci bezpiecznie mogłyby same przechodzić przez pasy.



Beata Woźniak
(krawcowa)

Według mnie na krotoszyńskich drogach brakuje znaków ograniczających prędkość. Zmniejszyłoby to ryzyko wypadków i kolizji drogowych.



Mikołaj Niedbała. Tel. 609 757 350

KOBYLIN

Dziura – niespodzianka

W podkobylińskiej wsi Rębichów powiat krotoszyński buduje drogę. Rzecz niewątpliwie chwalebna i potrzebna. Nicstety, przy tej okazji zafundowano kierowcom nie lada niespodziankę. Otóż przy wjeździe do wsi witają ich znaki informujące o pracach drogowych, ale w miejscu, gdzie kończy się położony już dywanik, a zaczynają się roboty, asfalt nagle się urywa. Bez żadnego ostrzeżenia.

Sprawą zainteresował nas Czytelnik. Jego zdaniem kierowca nieorientowany w sytuacji może, szczególnie nocą, nie zauważyć stromego uskoku i poważnie

uszkodzić samochód. Ponadto brakuje tabliczki informującej, że droga jest ślepa. Choć przejazd w teorii jest możliwy, to właściciele niżej zawieszonych samochodów (czyli praktycznie wszystkich *osobówek*) mogą zapomnieć o wjechaniu w głąb wsi.

O sprawie poinformowaliśmy nas na tyle późno, że do momentu zamknięcia wydania tego numeru gazety nie udało się nam skontaktować z dyrektorem Powiatowego Zarządu Dróg. W kolejnym wydaniu napiszemy więc, jak odpowiedział na nasze pytania. (mik)

Obchodzili Świątowy Dzień Zdrowia

7 kwietnia w kobylińskiej podstawówce obchodzono Świątowy Dzień Zdrowia. W związku z nim dla najmłodszych przygotowano szereg niecodziennych atrakcji. Na lekcjach wychowawczych omawiano sprawy dotyczące zdrowego trybu życia. Uczniowie przedstawili różne formy higienicznego spędzania wolnego czasu. Recytowano wiersze oraz przygotowano pokazy scenek dotyczących zdrowia i higieny.

Uczniowie z podstawówki wzięli też udział w dwóch konkursach: *Palić, nie palić* oraz *W zdrowym ciele zdrowy duch*. W czasie przerw dzieci korzystano z bufetu, gdzie serwowano sałatki, owocowe wypieki, kanapki i świeże soki. Podczas długiej przerwy uczniowie mogli pogimnastykować się przy muzyce.

Dodatkowymi atrakcjami była wystawa oraz punkt mierzenia ciśnienia. (mik)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOŹMIN

Doili kozy, wyrabiali ser

Przez dwa dni przedstawiciele instytucji społecznych z naszego powiatu zwiedzali podpoznańskie spółdzielnie socjalne. Nauczyli się doić kozy, wyrabiać makaron i ser, dużo dyskutowali.

22 i 23 kwietnia, w ramach szkolenia przeprowadzonego przez Fundację Pomocy Wzajemnej *Barka*, odbyło się wyjazdowe szkolenie dla przedstawicieli instytucji zainteresowanych pomocą społeczną z terenu powiatu krotoszyńskiego. W wyjazdowym szkoleniu wzięli udział przedstawiciele Zakładu Aktywności Zawodowej i Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Koźminie, Powiatowego Centrum Po-

mocy Rodziny i Środowiskowego Domu Samopomocy oraz centrum wolontariatu w Krotoszynie, ośrodków pomocy społecznej z Krotoszyna i Sulmierzyc i innych organizacji.

Pierwszego dnia uczestnicy szkolenia odwiedzili hostel Pogotowia Społecznego i Centrum Integracji Społecznej w Darzyborze oraz Stowarzyszenie Wydawnicze *Gazeta Uliczna* z Poznania. Najwięcej emocji

wywołały warsztaty praktyczne w Chudobczycach, gdzie można było nauczyć się wyrobu serów czy makaronu oraz osiąść ginającą już umiętność dojenia kóz.

Drugiego dnia grupa szkoleniowa zwiedziła nowo powstały ośrodek szkoleniowo-integracyjny Przedsiębiorstwa Społecznego *Barka*, wspólnotę rolno-produkcyjną w Marszewie, pniewskie Centrum Integracji Społecznej oraz lokal gastronomiczny Kwileckiej Spółdzielni Socjalnej. Nieplannym, ale niezwykle owocnym spotkaniem była wizyta w Urzędzie Gminy w Kwilczu, gdzie uczestnicy warsztatów dowiedzieli się, jak wygląda bezpośrednia współpraca samorządowców z jednostkami ekonomii społecznej, w czym pomogła wójt gminy Maria Węgrzyn.

Wyjazd ten, umożliwiając nabycie praktycznych umiejętności dotyczących zakładania i funkcjonowania spółdzielni socjalnych, miał także zintegrować środowisko pracowników społecznych i wolontariuszy. Pomogło wspólne zakwaterowanie w chudobczyckim hotelu Spółdzielni Socjalnej *Świt* oraz nocna impreza integracyjna, podczas której wyłonili się pomysły utworzenia centrów integracji społecznych w Koźminie i Krotoszynie. (ten)



Jedną z większych atrakcji było dojenie kóz



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Radny Świtoń zrezygnował



Za chwilę radni udzielią absolutorium

Wśród uchwał podjętych podczas ostatniej sesji w Cieszkowie znalazł się dokument, w którym rada przyjęła rezygnację Rajmunda Świtonia z pracy w komisji budżetu i finansów.

Świtoń należy do radnych, którzy najczęściej zabierają głos na sesjach. W ostatniej nie brał udziału. Na ręce przewodniczącego złożył pisemną rezygnację z udziału w pracach komisji budżetowej. Przepraszał też za swoje zachowanie na wspólnym posiedze-

niu wszystkich komisji, które miało miejsce 16 kwietnia.

Z protokołu tego spotkania można się dowiedzieć, że radny spóźnił się, a z jego zachowania wynikało, iż był *niedysponowany* i podniesionym głosem protestował prze-

ciwko sposobowi informowania go o spotkaniach komisji. Informację i zaproszenie na posiedzenie wydrukowano na odwrocie kartki zawierającej plan sesji. Świtoń pytał, dlaczego nie było na niej adnotacji *verte*. Na znak protestu zapowiedział rezygnację z przynależności do komisji budżetowej i przewodniczenia komisji samorządności, oświaty, sportu i promocji gminy Cieszków.

Jak ustaliliśmy w biurze rady gminy, wiele dokumentów roboczych dostarczanych jest radnym na kartkach zadrukowanych obustronnie i nikt dotychczas nie zgłaszał do tego zastrzeżeń. W tym przypadku materiały przedsesyjne trafiły do radnego na 13 dni przed posiedzeniem komisji. Miał więc czas, by się z nimi dokładnie zapoznać.

Podczas sesji Zdzisław Załęzny – przewodniczący rady, nie chciał komentować zachowania Świtonia. Stwierdził, że radny poinformował go o swoich kłopotach zdrowotnych i zapowiedział przedstawienie zaświadczenia lekarskiego jako usprawiedliwienia nieobecności na sesji. Wójt Miecznikowski zapewnił nas, iż w rozmowie ze Świtoniem starał się przekonać go, by nie rezygnował z pracy w komisjach. Do momentu zamknięcia tego numeru dwukrotnie staraliśmy się telefonicznie umówić z radnym. Rozmowa była jednak niemożliwa, gdyż Świtoń przebywał na badaniach lekarskich we Wrocławiu. Do sprawy powrócimy. (spm)



Sebastian Czachor. Tel. 698 825 800

ROZDRAŻEW

Przyjmują wnioski

Jak informuje Urząd Gminy w Rozdrażewie, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o pomoc w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Dokumenty, jak podano na oficjalnej stronie internetowej gminy, można składać w ramach tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw, zwiększania wartości podstawowej produkcji rolnej i leśnej oraz na podejmowanie działalności nierolniczej. Termin składania wniosków dotyczących mikroprzedsiębiorstw to 5 – 18 maja, natomiast te o wsparcie dwóch kolejnych działań już są przyjmowane. Przyjmowanie potrwa do czasu ogłoszenia na stronie internetowej agencji, że zapotrzebowanie osiągnęło 120 procent środków dostępnych w województwie wielkopolskim.

Ponadto producenci rolni mogą składać wnioski dotyczące uczestnictwa rolników w systemach jakości żywności. Chodzi tu-

o zwrot (do określonej kwoty) kosztów uzyskania certyfikatów i świadectw jakości oraz składek członkowskich wnoszonych na rzecz grup producentek. Taka pięcioletnia pomoc finansowa przysługuje rolnikom wytwarzającym produkty we wspólnym systemie jakości żywności, a – co za tym idzie – wpisane do rejestru gwarantowanych tradycyjnych specjalności, chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych.

Maksymalna kwota roczna, jaką taki rolnik może uzyskać, wynosi 3 tys. 200 zł, 996 zł w systemie rolnictwa ekologicznego oraz 2 tys. 750 zł w zintegrowanym systemie produkcji. (scz)

Treningi piłkarskie

Urząd Gminy informuje wszystkich zainteresowanych mieszkańców gminy, że wznowione zostały zajęcia treningowe dla grających w piłkę nożną. Spotkania będą się odbywały w poniedziałki i piątki

o godz. 18.00 na murawie boiska Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rozdrażewie. Organizatorzy zapewniają profesjonalną opiekę trenerską. Mile widziani są zawodnicy z rocznika 1992 i starsi. (scz)



Stawomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Maj pod znakiem spotkań

Na najbliższe dwa tygodnie Biblioteka Publiczna w Zdunach zaplanowała kilka ciekawych spotkań, a 22 kwietnia w baszkowskiej filii placówki gościł autor książek dla dzieci – Paweł Beręsewicz.

Paweł Beręsewicz to autor wierszy, opowiadań i powieści dla dzieci oraz tłumacz z języka angielskiego. Wydał m.in. wiersze *Lalki Dorotki*, bajkę *Akcja ratunkowa*, zbiór opowiadań *Co tam u Ciunków?*, powieść *Jak zakochałem Kaśkę Kwiatek*. Wśród przekładów są *Przygody Tomka Sawyer*.

W spotkaniu w Baszkowie wzięli udział uczniowie klas IV – VI miejscowej Szkoły Podstawowej. – Paweł Beręsewicz jest bardzo rozchwytywanym autorem, mogliśmy zorganizować tylko jedno spotkanie i dlatego zaprosiliśmy pisarza do Baszkowa – mówi Mirosława Szymczak, dyrektor biblioteki w Zdunach.

Beręsewicz opowiadał zarówno o swoim pisaniu, jak i pracy tłumacza. Zapowiedział wydanie kolejnej książki, będącej relacją z wypraw po Polsce, która będzie nosiła tytuł *Żeby nóżki chciały iść*.

Spotkanie w Baszkowie było pierwszym z zaplanowanych na przełom kwietnia i maja. 23 kwietnia w Zdunach uczniowie pierwszych klas tamtejszej podstawówki wzięli udział w obchodach Światowego Dnia Książki, kiedy to w uroczysty sposób zostali przyjęci do grona czytelników biblioteki.

Na 29 kwietnia (11.30) zaplanowano spotkanie z Ewą Nowak – autorką powie-



Uczniowie w trakcie spotkania z Pawłem Beręsewiczem

ści dla dzieci i młodzieży, pedagogiem-terapeutą, autorką felietonów i opowiadań publikowanych w pismach młodzieżowych i edukacyjnych.

Na początku maja w Zdunach rozpocznie się natomiast nowy cykl spotkań zatytułowany *Sentymalne powroty*. Biblioteka zaprasza będzie ciekawe osoby związane ze Zdunami i najbliższą okolicą, które osiągnęły sukcesy w różnych dziedzinach życia.

Pierwszym gościem będzie prof. dr hab. Kazimierz Karolczak (7 maja o 18.00), absolwent LO w Krotoszynie, historyk, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Pedagogiczne-

go w Krakowie. Wygłosi wykład: *Arystokracja wczoraj i dziś*.

Druga odsłona nowego cyklu odbędzie się 8 maja o 19.30, tym razem w baszkowskiej filii. W roli gościa wystąpi pochodzący ze Zdun dr Jacek Kępa – nacelnik wydziału promocji krotoszyńskiego magistratu, który od wielu lat interesuje się twórczością Tomasza Manna. Na swoim koncju ma już publikację 10 opracowań dotyczących tego autora oraz pracę doktorską obronioną w 2008 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Tematem spotkania w Baszkowie będzie więc życie i twórczość Tomasza Manna.

(spm)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Wiele planów na najbliższe miesiące

Dom Kultury w Sulmierzycach to bardzo aktywnie działająca placówka. W najbliższym czasie zaplanowano kilka ciekawych spotkań i imprez.

Otóż już w najbliższą środę, 29 kwietnia, gościem tej instytucji będzie wywodzący się z Wielkopolski pisarz Marian Pilot, który opowie o swojej twórczości. Na spotkanie miał przybyć słynny językoznawca Jan Miodek, ale jak mówi dyrektor sulmierzyckiej placówki Bolesław Grobelny: *Niestety, z powodów rodzinnych nie pojawi się, czego bardzo żałuję*.

Dość szczegółowo zaplanowane są także obchody święta 3 Maja. Odbędzie się wtedy uroczyste złożenie wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności. Ponadto przewidziano okolicznościowy koncert w wykonaniu Orkiestry Dętej i chóru *Cecylia*. – *Chcemy uczcić to święto w sposób bardziej artystyczny. Mniej mówić, a więcej pokazać* – dodaje szef SDK.

Jedną z większych imprez w Sulmierzycach są dni tego miasta, jak co roku planów jest wiele. Święto miasta zaplanowano na czerwcowy weekend 20 i 21 czerwca. W tych dniach na mieszkańców czeka sporo zabaw i atrakcji. Wśród nich występ

kabaretu *EWG*. – *Jest to dość znany kabaret, ma on już na swoim koncie promocję telewizyjną* – informuje dyrektor. Ponadto zaproszono zespół *Smile*, który specjalizuje się w graniu na żywo przebojów legendarnej grupy *Queen*. – *Mirosław Elimer; wokalista zespołu, ma głos ładny, podobny do Freddiego Mercury* – dodaje Bolesław Grobelny. Innym zespołem, który zaszczyca swą obecnością Sulmierzyce jest zespół *Pireus*, grający muzykę typowo grecką. Przewidziana jest także zabawa taneczna, której przygrywał będzie zespół *Fenix*.

Poza tym młodzi sulmierzycanie nie pozostają bierni. Swoją twórczość zaprezentuje tutejszy zespół muzyczny *Oni*. Należy do niego czterech chłopaków. – *Grają muzykę bardziej rockową, ale zaprezentują też coś tanecznego* – mówi dyrektor SDK. Swoją repertuar i talent będzie miał okazję zaprezentować jeszcze jeden tanijszy zespół *Big band*.

Weronika Piorunek



Michał Bochniak i Bartek Błaszczak – członkowie zespołu Oni

Takiego wójta ze świeczką szukać

22 kwietnia w Cieszkowie odbyła się sesja tamtejszej rady gminy. Wójt Ignacy Miecznikowski otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w 2008 r.

Radni z zadowoleniem ocenili realizację budżetu w 2008 r. Pozytywną opinię dotyczącą finansowania gminy wydała komisja rewizyjna i Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu. Dochody cieszkowskiego samorządu w ubiegłym roku wyniosły 12.765.683 zł i stanowiły 101,1 proc. planu. Wydatki zamknęły się w kwocie 11.988.675 zł (90,1 proc. planu). Rok zakończono więc nadwyżką w wysokości 777 tys. zł.

Jak mówił Arkadiusz Parkitny, przewodniczący komisji rewizyjnej, budżet wykonany został poprawnie. Jego zdaniem osiągnięcie takiego wyniku możliwe było dzięki pracy wójta Miecznikowskiego. – *Takiego faceta to ze świeczką szukać. Nasz wójt ma głowę*

na karku. Jeszcze kilka lat temu w wielu miejscowościach tylko wyliczano, co należałoby zrobić, ale nikt się do tego nie kwapił. Wójt za to pracuje rozsądnie i skutecznie – komplementował Parkitny. – *Panie wójcie, byle tak dalej!* – wtórował mu Mieczysław Buta. Wszyscy radni głosowali za udzieleniem absolutorium Miecznikowskiemu.

– *Dziękuję za ciepłe i mile słowa, których się nie spodziewałem. To, że udało nam się zrealizować ubiegłoroczny budżet na takim poziomie, jest zasługą nie tylko moją, ale również wszystkich osób pracujących w urzędzie oraz jednostkach podlegających samorządowi. Wszystkim serdecznie dziękuję za współpracę* – mówił wójt.

Stawek Pałasz

To brzmi prawie, jak perfumowana bajka

Było słoneczne czwartkowe południe. Idąc przez krotoszyński rynek, zostałam zagadnięta przez mężczyznę w garniturze:

– *Przepraszam, czy wie pani, gdzie jest w Krotoszynie „Internarche”?* Sekundy później mężczyzna wyciągnął w moim kierunku dłoń, by się przywitać. Powiedział nawet, jak ma na imię, ale zrobił to tak szybko, że nie zdążyłam zapamiętać. Natychmiast zapytał też o moje imię, by mieć lepszy kontakt z potencjalną klientką – ofiarą. Ale o jego zamiarach miałam się przekonać dopiero za chwilę.

Padło szybkie pytanie, czy mam dostęp do internetu, a po twierdzącej odpowiedzi zostałam nagrodzona miłym uśmiechem i wiadomością, że jestem dziś pierwszą osobą, która tak odpowiedziała. Chwilę później mężczyzna wyciągnął ze skórzanej eleganckiej teczki, jaką cały czas trzymał w lewej ręce, zalaminowaną kartkę. Pokazał kilka zdjęć flakoników perfum i wianujące obok ceny. Mówił tak szybko, że nim zdążyłam pomyśleć, do czego zmierza,

rozwił następny wątek. W tym momencie wyjaśnił się powód pytania o krotoszyński market. Otóż firma, którą ów pan reprezentował, za kilka dni ma tam ustawić stoisko ze swoimi produktami. Dowiedziałam się również, że kartka to wydruk z firmowej strony internetowej, gdzie mogę nabyć ekskluzywne perfumy. Jak miałam dowiedzieć się chwilę później, jestem szczęściarą. Właśnie dziś na krotoszyńskim rynku jest promocja cenowa.

Mężczyzna szybko wyjął z teczki zielone pudełeczko, a z niego flakonik z zielonym płynem. Spryskał nim mój nadgarstek i poprosił o opinię. Przyznałam, że zapach jest interesujący, więc idąc za ciosem, wyjął kolejny kartonik (tym razem czerwony), z różowym płynem. Jego zawartością spryskał mój drugi nadgarstek i również poprosił o opinię. Po moich niezbyt przychylnych słowach usłyszałam, że bardziej podoba mi się zapach pierwszy, bo jestem typową romantyczką. Pan zaprezentował jeszcze jeden zapach, ten miał być dla mo-

jego chłopaka. W natłoku informacji padło słowo „promocja”. Jak się chwilę później okazało, promocją była możliwość zakupu trzech rodzajów perfum za jedyne 75 zł. Cena, jaką widziałam wcześniej na kartce, to 130 zł, więc promocja, aż miło. Ja jednak odmówiłam. Wtedy czekała mnie kolejna niespodzianka. W ramach wyjątku, tylko dla pani, mogłam kupić dwa flakoniki perfum za jedyne 49 zł. Gdy stwierdziłam, że nie mam przy sobie gotówki, sprzedawca wskazał na bankomat, bym mogła ją wypłacić. W końcu udało mi się wywinąć od transakcji, ale na odchodnym usłyszałam, że jeszcze przez kilka godzin pan będzie krążył po rynku i gdybym się zdecydowała, wystarczy podejść.

Myślę sobie, że do takiej formy pracy przedstawiciela handlowego trzeba mieć odpowiednie predyspozycje, a przede wszystkim tzw. gadane, by każdej zaczepionej na ulicy osobie poświęcić się z takim samym zaangażowaniem. I to przez całe 10 minut.

Alex

Remont stawów już na finiszu

Renowacja stawów w krotoszyńskim parku dobiega końca. Niebawem na obu pojawią się także nowe fontanny.

Już kilka miesięcy temu do parku wjechał ciężki sprzęt i przystąpiono do odmulenia obu zbiorników. Ilość nagromadzonego urobku była ogromna. Dość powiedzieć, że teraz – w pogłębionym stawie – schowa się spory spychacz, podczas gdy wcześniej dno było nieznacznie pod lustrem wody.

Sprawy techniczne i estetyka

Pogłębione stawy zabezpieczono przed niszczeniem. Boki umocniono kamieniem polnym oraz płytami betonowymi. – *Decyzja o dołożeniu płyt została podjęta już w trakcie prac modernizacyjnych* – wyjaśnił Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego. Dodatkowe wzmocnienie ma bardziej zabez-

pieczyć skarpy przed ewentualnym osuwaniem.

Po zakończeniu części technicznej inwestycji przyjdzie czas na poprawę estetyki. Pierwsze prace już rozpoczęły się w zbiorniku przy pl. Jana Pawła II. Można zobaczyć tam m.in. wytyczone na nowo ścieżki. – *Na podstawie z tłucznia położymy specjalną nawierzchnię* – zdradził nasz rozmówca. Ścieżki zostaną wyłożone takim samym materiałem, po jakim chodzimy między komendą policji a Urzędem Miejskim. Na razie na pozostałym terenie zostanie wysiana trawa. – *Planujemy także posadzenie wokół stawów krzewów niskopiętnych* – dodał Michał Kurek. Niebawem stawy zostaną też ogrodzone barierkami.



Odnowiony staw prezentuje się okazale

Będzie bezpiecznie

Pewne kontrowersje wśród mieszkańców wzbudzają schodki, które wymurowano przy obu stawach – pozwalają one zejść bezpośrednio do lustra wody. Urzędnicy zapewniają, że w trakcie remontu zadbano o to, by zwiększyć bezpieczeństwo spacerowiczów. – *Pierwszym krokiem było odsunięcie ścieżek od krawędzi stawów* – wyjaśnił naczelnik. Teraz znajdują się one ok. 1,5 m od brzegu. Docelowo pomiędzy nimi a stawem mają pojawić się wspomniane wcześniej krzewy. Ponadto wokół zbiorników postawione zostaną solidne barierki. – *Będą to słupki, a między nimi rozepniemy łańcuch* – uzupełnił Kurek. Ogrodzenie to będzie z pewnością bardziej zauważalne niż dotychczasowa symboliczna rurka wzdłuż brzegów. Ponadto gmina zamierza oznakować okolice obu zbiorników.

Nowe fontanny

Ze stawu przy pl. Jana Pawła II zniknęła też fontanna. Wiekowe urządzenie trzeba było zdemontować. – *Dotychczas prowadziliśmy bieżące prace konserwacyjne przy fontannie, ale nie nadawała się ona do gruntownego remontu* – wyjaśnił M. Kurek. Naczelnik sam przyznał, że nie pamięta, kiedy wybudowano parkową fontannę, ale miała na pewno ok. 30 lat. Krotoszyńskie nie zostaną jednak pozbawieni parkowych wodotrysków. Gmina podjęła decyzję o zakupieniu dwóch pływaków fontann. Urządzenie tego typu testowano w parku pod koniec ubiegłego roku. Ruchome fontanny będą tymczasowo instalowane w stawach, a po sezonie zostaną wyczyszczone i zdemontowane. Wodotryski pojawiają się na obu stawach. Koszt zakupu jednej fontanny nie jest jeszcze dokładnie znany. Nieoficjalnie mówi się, że wyniesie ok. 20 tys. zł.

Mikołaj Niedbała

Skontrolowali hydranty

– *Wszystkie hydranty na terenie gminy Zduny są sprawne i wydajne* – zapewniają strażacy z tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Tak najkrócej podsumować można do roczną kontrolę techniczną hydrantów, jaką wraz z pracownikami wodociągów przeprowadzono w poszczególnych miejscowościach gminy. Okazuje się, że w samych Zdunach jest aż 60 takich urządzeń. Drugie tyle znajduje się na terenie wiosek, np. w Chachalni 12, w Rudzie – 8, a w Bestwinie – 7.

Jak powiedzieli nam Andrzej Figlak – prezes OSP Zduny i Eugeniusz Pankiewicz – komendant gminny OSP, hydranty, które

były niesprawne, zostały zdemontowane lub wymienione. Nowe urządzenie zyskał Bestwin, w Rochach hydrant znajdujący się w ziemi zamieniony został na urządzenie stojące, a w Konarzewie wymieniono dwa hydranty przy blokach. – *Z naszego doświadczenia wynika, że podczas akcji pożarniczych w jednym miejscu możemy czerpać wodę z sieci wodociągowej poprzez dwa hydranty. Ta liczba źródeł wody zupełnie wystarcza. Podłączanie się do większej liczby hydrantów jest bezcelowe, ponieważ spada ciśnienie wody, jest ono zbyt niskie do działań gaśniczych* – mówi Andrzej Figlak. (mal)

Powiat chce budować chodnik, ale nie sam

Miesiąc temu informowaliśmy o postulatach mieszkańców Baszkowa, by przy fragmencie drogi powiatowej przebiegającej przez to sołectwo zbudować chodniki. Chodziło o odcinek ok. 500 m – pomiędzy kościołem parafialnym a wyjazdem tą drogą w stronę Kobyłina. W Baszkowie odbyło się spotkanie z mieszkańcami, po nim sprawę omawiano na posiedzeniu zarządu powiatu krotoszyńskiego. Jak powiedział nam Krzysztof Jelinowski, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, chodnik zostanie prawdopodobnie zbudowany

w latach 2010 – 2011.

– *W najbliższym czasie zwrócimy się do gminy Zduny z prośbą o współfinansowanie tej inwestycji* – poinformował. Czy samorząd Zdun przychyli się do wniosku? To możliwe, bowiem dzięki podobnemu współfinansowaniu powstał już niejeden chodnik w gminie. (mal)



Folk przy zamku

1 maja koźmiński ośrodek kultury i Radio *znad Orli* zapraszają na Międzynarodowy Festiwal Muzyki Świata, zatytułowany *INTERCULTURE – MEDIAWAVE*. Impreza na dziedzińcu zamkowym rozpocznie się o 18.00.

Zagrają zespoły: *Kalmary* (Białoruś), *Sarikamis* (Kurdystan), *Flare Beas Band* (Węgry), *Rura* (Ukraina), *Artyzm* (Altaj), *Khariman* (Chiny). Impreza jest niebiletowana, a jej główny cel to promowanie muzyki folkowej. (tn)

Zawirowania wokół pałacu Gałęckich

Szansa na gruntowny remont krotoszyńskiego pałacu Gałęckich pojawiła się kilka miesięcy temu. Obiekt miał przejść Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Niestety, perspektywa ta coraz bardziej się oddala.

Samorządowcy chcieli, aby w pałacu znalazła nową siedzibę Państwowa Szkoła Muzyczna, mieszcząca się dotychczas w budynkach byłej jednostki wojskowej. Powiat zwrócił się do ministerstwa z prośbą o ustosunkowanie się do takiego rozwiązania. Według pierwszych deklaracji remont mógłby rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Samorządowcy długo czekali na oficjalne stanowisko resortu w sprawie pałacu Gałęckich. Powiat przystąpił nawet do konkretnych działań – podjęto decyzję o wyprowadzeniu z budynku zajmującego jego część Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2.

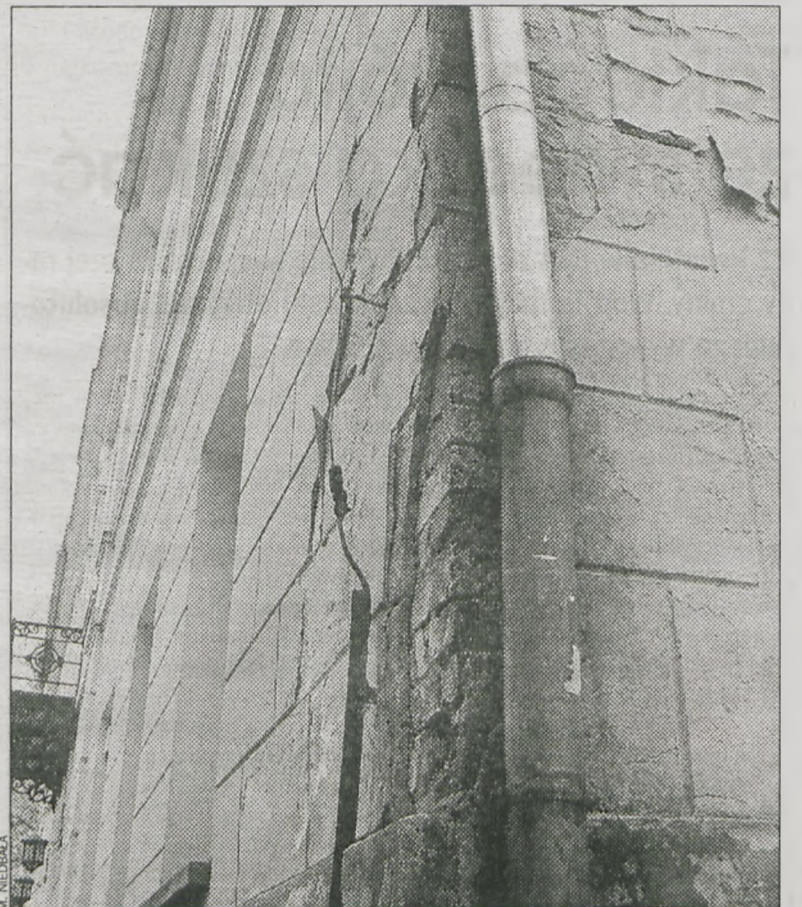
Niestety, wieści płynące w ostatnich dniach z resortu ministra Bogdana Zdrojewskiego nie są optymistyczne. W prze-

kazanym nam piśmie sztab prasowy ministerstwa wyjaśnia, że ze względu na trudną sytuację finansową inwestycja w Krotoszyńcu będzie możliwa dopiero w latach 2011 – 2012. Jak czytamy, resort liczy na zabezpieczenie obiektu do tego czasu. Przekazana nam informacja jest drugą wersją, która wyszła z ministerstwa. – *Otrzymaliśmy dwa pisma w tej sprawie* – wyjaśnił wicestarosta. W pierwszym deklarowano okres 2010 – 2011 jako możliwą datę rozpoczęcia inwestycji, w drugim pojawił się termin podany także do naszej wiadomości. Ponadto, jak mówi się nieoficjalnie, ministerstwo sugerowało, że wartość przeprowadzonych prac nie może być wyższa niż 5 mln zł.

Niepomyślne wieści z Warszawy nie wstrzymują prowadzonych już działań.

– *Przygotujemy obiekt do przekazania* – zapewnił K. Kaczmarek, dodając, że powiat przygotowuje odpowiedź na ministerialne stanowisko. Samorząd będzie próbował przekonać urzędników ze stolicy, by zaakceptowali wcześniejszy termin, korzystniejszy dla Krotoszyńca. – *Rok 2010 to byłaby dobra perspektywa* – podsumował wicestarosta.

Tymczasem raport dotyczący stanu technicznego pałacu mówi o potrzebie podjęcia dużych starań, aby zabezpieczyć go na czas bezczynności. – *Obiekt trzeba będzie skontrolować pod kątem tego, co zrobić, by nie niszczał do remontu* – zapowiedział nasz rozmówca. Obowiązek ten spoczywa na zarządcy nieruchomości, którym jest szkoła, czyli *de facto* właśnie na powiecie. Mikołaj Niedbała



Kiepski stan budynku widać gołym okiem

Przedsiębiorcy szturmem na przetargi

Boom przetargowy. Firmy budowlane nagminnie startują w przetargach publicznych. Samorządowcy zacierają ręce, bo nic tak dobrze nie robi dla cen, jak konkurencja. Na wydatkach inwestycyjnych mogą zaoszczędzić niemałe kwoty.

Spowolnienie stało się jasnym sygnałem dla właścicieli firm, że muszą zabiegać o zapewnienie robót. Tym bardziej, że konkurencja w branży jest duża, a przetrwają najlepsi. Symptomatyczne jest w związku z tym, że ceny oferowane przez wykonawców są niższe od kwot zabezpieczanych przez jednostki samorządowe. Np. Powiatowy Zarząd Dróg mógł przeznaczyć maksymalnie na drugą część przebudowy drogi Krotoszyn – Chachalnia 4,5 mln zł. Tymczasem w rozstrzygniętym w marcu przetargu Przedsiębior-

stwo Budowy Dróg z Kalisza zaoferoowało kwotę 3 mln 101 tys. zł. Powiat zaoszczędził zatem prawie 1,4 mln zł. Zresztą nie tylko na tej inwestycji, bo wydał mniej o kilkadziesiąt tysięcy na kontynuację remontu drogi w Rębiechowie (gm. Kobylin) i trasy ze Skałowa do Gościejewa (gm. Koźmin).

– *Kryzys daje się we znaki przedsiębiorstwom budowlanym, większe zainteresowanie gminnymi przetargami obserwujemy również dlatego, że mniej jest inwestycji prywatnych* – uważa Andrzej Kaik,

naczelnik wydziału inwestycji i rozwoju Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. W ostatnich paru miesiącach nastąpił gwałtowny wzrost składanych ofert. Pięć podmiotów gospodarczych zgłosiło się do budowy nawierzchni drogowej na ul. Samulskiego (os. Parcelki). Wybrano ofertę, która była znacznie niższa od kosztorysu inwestorskiego. Do budowy nawierzchni na ul. Kwiatowej w Chwaliszewie zgłosiły się trzy firmy. Ul. Gacki w Kobiernie chcą budować cztery przedsiębiorstwa. W tym ostatnim przypadku na razie nie

wyłoniono wykonawcy, trwa ocena wniosków ofertowych.

Różnica w porównaniu do dwóch, trzech poprzednich lat jest znacząca. W tamtych okresach oferentów było najczęściej dwóch, a nawet i tylko jeden.

Gmina Krotoszyn stoi przed ogłoszeniem najdroższej w swoich dziejach inwestycji infrastrukturalnej – drugiego etapu kanalizacji sanitarnej. Dotacja sięga 56 mln zł, a końcowy koszt inwestycji będzie zapewne niższy niż planowane 80 mln zł. Przyczyną jest właśnie kryzys gospodarczy. Na razie jednak nie można określić terminu ogłoszenia przetargu i wyboru wykonawcy, ponieważ nie podpisano szczegółowej umowy zawierającej harmonogram prac. Według informacji docierających z urzędu na Kolałajka ma to nastąpić w maju. – *Liczymy, że przetarg wywoła wielkie zainteresowanie firm* – ocenia Grzegorz Galicki, skarbnik Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. To jak najbardziej uzasadniona nadzieja. Wystarczy przypomnieć, że do realizacji kanalizacji sanitarnej na os. Parcelki (tzw. etap pierwszy) przystąpiło 9 oferentów. Warto w tym momencie podkreślić, że tak wielka inwestycja opłaci się i zostanie wykonana naprawdę niewielkim kosztem, bo zaledwie z około 13-procentowym udziałem własnym samorządu krotoszyńskiego: – *Być może wartość inwestycji spadnie do ok. 70 mln zł* – mówi skarbnik Galicki. A co za tym idzie, wliczając preferencyjny kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gmina *de facto* wyłoży z własnych pieniędzy na tę trzyletnią inwestycję tylko 10 mln zł.

Sebastian Pośpiech



Na budowie drogi do Chachalni powiat zaoszczędzi ponad milion złotych

Klub, który wytrzymał próbę czasu

Zbliża się piętnastolecie Klubu Przedsiębiorców Ziemi Krotoszyńskiej, organizacji zrzeszającej właścicieli i dyrektorów największych firm działających na terenie naszego powiatu. Pierwszym szefem przedsiębiorców był ówczesny dyrektor WSM – Edward Białek, po nim przewodnictwo objął Stefan Nawrocki, reprezentujący wtedy CERABUD.

Przez lata klub formułował rozmaite zadania, które zmieniały się z upływają-

cym czasem. KPZK towarzyszył przemianom gospodarczym, był świadkiem wchodzenia miejscowych przedsiębiorców w realia gospodarki kapitalistycznej. Niezależnie od treści, jakie wprowadzano do programu, w ostatnim okresie przeważa przekonanie, że klub ma być przede wszystkim miejscem spotkań ludzi biznesu, okazją do rozmów i wymiany doświadczeń. W tym sensie członkowie klubu udowodnili, że są sobie po-

trzebni i widzą sens wspólnego spędzania czasu.

Na początku kwietnia br. zakończono kolejną kadencję i wybrano zarząd. Przewodniczącym ponownie został Stefan Nawrocki (*Cer-Profi*), skarbnikiem Henryk Marcisz (Bank Zachodni WBK), a sekretarzem Grzegorz Kośmider (*Gabi-Plast*). W zarządzie są ponadto szefowie firm z Krotoszyna (Ryszard Marszałek), Koźmina (Józef Maj-

chrzak), Pogorzeli (Ryszard Woltman) i Zdun (Jerzy Stanisławski).

Warto odnotować, że członkowie klubu: Grzegorz Kośmider, Jan Krzywonos (*Joitel*) i Józef Majchrzak (*Mech-Rol-Plast*) zostali ostatnio uhonorowani statuetkami *Srebrnych Parasoli* z okazji 200-lecia Samorządu Gospodarczego Wielkopolska Południowa z siedzibą w Ostrowie Wlkp.

(jur)

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 27 kwietnia br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grabkowo		6,10zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	6,10 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,90 zł	6,35zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,70zł	5,90zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	4,80 zł	6,10 zł	Skup i sprzedaż Mieczysław Baczyński PIASKI	4,85 zł	6,40 zł

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 27 kwietnia.

- operator walcu, Krotoszyn
- kierownik robót, Krotoszyn
- operator układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- murarz, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- brakarz, Kobylin
- operator obrabiarki – trak pionowy, trak taśmowy, pilarka wielopiętowa, strugarka czterostronna, pilarka poprzeczna, Kobylin
- sprzedawca, Krotoszyn i Zduny
- pracownik budowlany z możliwością przyuczenia, Krotoszyn, teren powiatu i kraju
- licencjonowany pracownik ochrony, Krotoszyn i teren powiatu
- mechanik samochodowy, Krotoszyn
- recepcjonistka – barmanka, Krotoszyn
- pracownik ogólnobudowlany, Kobylin i teren woj. wielkopolskiego i dolnośląskiego
- stolarz meblowy, Krotoszyn
- stolarz budowlany, Gorzupia
- malarz budowlany, Krotoszyn
- mechanik samochodowy, Krotoszyn
- inżynier budownictwa, Krotoszyn
- elektronik – elektryk, Krotoszyn
- cieśla, dekarz, Sulmierzyce, teren powiatu lub delegacja
- tokarz, Koźmin
- cieśla, Sulmierzyce i delegacja – codzienny dowóz
- murarz – płytkarz, Zduny
- operator koparki, Krotoszyn
- piekacz, cukiernik, Odolanów
- pielęgniarka, Baszków
- sprzedawca, Sulmierzyce
- murarz, Lutogńiew i delegacja – teren kraju
- barmanka, Krotoszyn
- pracownik obsługi technicznej, Kobiemo
- grafik komputerowy, Krotoszyn
- stolarz – lakiernik lub osoba do przyuczenia, Dzierżanów
- diagnosta samochodowy lub osoba do przyuczenia, Krobia i Gostyń
- księgowy samodzielny, Kobylin
- operator koparko ładowarki, Krotoszyn
- kelner lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- informatyk, Koźmin
- operator wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- kierowca kat. D, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- pracownik serwisu, Krotoszyn
- pracownik produkcji do układania kebabu, Kobiemo
- pracownik rozbioru, Odolanów
- piekacz, Krotoszyn
- kierowca kat. B, Krotoszyn
- telemarketerka, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- kierowca – mechanik, Zduny
- technik radiologii, Krotoszyn

Dziękujemy Ci, Stasiu...

Solidarność to jednocześnie w imię wyższych racji, to jedność w wielości, to także jednocześnie się w obliczu spraw ostatecznych.



Szanowny Stanisławie, Drogi Stasiu! To, o czym teraz wspominamy, powinno być usłyszeć od nas o wiele wcześniej. Szanujemy Twoją pamięć, Twoje czyny i dziękujemy Ci za to, że

- szedłeś przez życie niezłomie prawą stroną drogi, nigdy z niej nie zbacząc.
- pracując w konspiracji, narażałeś życie i zdrowie, podczas gdy inni szukali kariery,
- pracując w legalnej już *Solidarności*, nie liczyłeś dni i godzin, byłeś zawsze blisko pokrzywdzonych i potrzebujących, gotów interweniować w każdej sprawie,
- nie sposób odtworzyć listy Twoich zasług dla podziemnej *Solidarności*,
- wzloty i upadki *Solidarności* były Twoimi zwycięstwami i porażkami nawet wtedy, gdy przeszedłeś w stan spoczynku,

- historia zawsze była Ci bliska, szczególnie ta najnowsza, czciłeś rocznice, święta, pamięć zasłużonych i sprawiedliwych,
 - miałeś w każdej sprawie swoje zdanie, choć umiałeś korzystać z życzliwych rad, doceniając umiejętności i zasługi innych,
 - Twoja bezkompromisowość była powszechnie znana,
 - jak każdy idealista, nie marzyłeś o wielkich zaszczytach, jakich miałbyś prawo domagać się za Twoje zasługi,
 - nigdy nie marzyłeś o tym, aby opuścić miasto i kraj, czułeś się zawsze Wielkopolaninem.
- Wierzmy, że obumarłe ziarno Twoich zasług wyda wkrótce plon stokratny. Zostaniesz zawsze w naszej wierniej pamięci. Spoczywaj w pokoju!

koleżanki i koledzy z Solidarności
(Krotoszyn, Zduny)

Ostatni raz rozmawialiśmy o Polsce

Staszka poznałam, gdy 20 lat temu współtworzył Komitet Obywatelski. Tak bardzo pragnął wolnej Polski! Gdy pojawiła się szansa wygrania pierwszych od 1945 r. częściowo wolnych wyborów, nie szczędził czasu ani wysiłków, by idea stała się ciałem. Pomagała mu cała rodzina, a mieszkanie Rebelków wyglądało wówczas jak wielkie biuro.

Potrafił зараzać swym entuzjazmem i wiarą, że w tym decydującym momencie dziejów nikt niczego za nas nie zrobi, że także od nas, krotoszyńian, zależy przyszłość Ojczyzny, że wspólnie jesteśmy za nią odpowiedzialni. Że należy robić wszystko, aby kiedyś nie można było sobie zarzucić grzechu zaniechania.

Taki był Staszek. Cały oddawał się pracy dla Polski, zawsze z pełnym przekonaniem o słuszności działań. Nigdy nie oglądał się na innych, sam nadawał ton,

pokazywał drogę. Tak było i wcześniej, kiedy działał w podziemnej *Solidarności*, przywoził i rozdawał ulotki, uczestniczył w regionalnych spotkaniach opozycjonistów.

Wielokrotnie w ostatnich latach towarzyszyło Stasiowi poczucie zawodu, bo wymarzona wolna Polska była odległa od pragnień idealisty. Nie akceptował ogarniętych prywatną polityką, stawiania własnego interesu ponad dobro kraju, licznych zaniedbań, braku zainteresowania warstwami społecznymi, które głodna sukcesu transformacja ustrojowa odrzuciła na boczny tor. Nie potrafił zrozumieć odpowiedzialnych

za państwo, wywodzących się z jednego pnia, a dopuszczających się zdrady ideałów *Solidarności*.

Staszek pozostał do końca prawdziwym, wiernym synem Ojczyzny. W ostatnich latach można go było zobaczyć na patriotycznych uroczystościach, w poczcie sztandarowym Związku Więźniów Politycznych i Represjonowanych Okresu Stalinowskiego.

Spotkaliśmy się niedawno. Wyjął przechowywane przez siebie dokumenty Komitetu Obywatelskiego sprzed dwudziestu lat. O czym rozmawialiśmy? O Polsce... Ostatni raz...

Romana Hyszko

SOLIDARNOŚĆ

Na Raszkowskiej pochowają każdego

Krotoszyńska nekropolia przy ul. Raszkowskiej nie jest cmentarzem komunalnym, a katolickim, administrowanym przez parafię p.w. św. Jana Chrzciciela. Zapytaliśmy więc władze miejskie, jak wygląda kwestia pochówku osób innych wyznań. – *Proszę skontaktować się z księdzem proboszczem, on udzieli informacji* – powiedział zastępca burmistrza Krotoszyńska Franciszek Marszałek. Jak zapewnił ks. Adam Modliński, proboszcz *fary*, mimo iż

cmentarz jest parafialny, nie ma najmniejszych problemów z pochówkiem. – *Organizujemy pogrzeby dla przedstawicieli wszystkich wyznań oraz dla osób niewierzących* – powiedział. Gdyby Krotoszyn miał jeszcze inną nekropolię, prawdopodobnie niekatolicką część pochówków przejęłoby miasto.

Formalności związane z pogrzebem nie różnią się od tych, które obowiązują przy pochówku katolików. Trzeba przyjść

do biura parafialnego, uzgodnić datę, miejsce spoczynku oraz pozostałe techniczne szczegóły. Rodzina zmarłego nie ponosi żadnych dodatkowych kosztów.

Problemu z pochówkiem osób innych wyznań nie ma, a sprawa jest podobno marginalna. – *Liczba mieszkańców, którzy są innego wyznania niż katolickie, jest u nas niewielka* – podsumował ks. Modliński. Nieoficjalnie mówi się, że waha się ona około 1 proc. **(zb)**



Jesteśmy częścią historii Krotoszyńska.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich w kronice naszej małej ojczyzny.

Ze smutkiem informujemy, że w minionym tygodniu odszedł do Pana

ś†p.

Stanisław Rebelka

człowiek *Solidarności*, pierwszy przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Krotoszyńsku.
Rodzinie Zmarłego składamy szczerze wyrazy współczucia

redakcja

Rodzinie zmarłego wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci

ś†p.

Stanisława Rebelki

składają w imieniu krotoszyńskiej *Solidarności* Andrzej Skrzypczak (radny Rady Miejskiej), Maria Dryll-Marciniak i Henryk Jelinowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 kwietnia zmarła opatrzona Sakramentami św. moja Ukochana Żona, nasza Mama, Teściowa, Babcia i Siostra

ś†p.

Gabriela Ollisiewicz

z d. Kowalska
przeżywszy lat 60
W smutku pogrążona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 kwietnia, przeżywszy 51 lat, odszedł od nas nagle nasz Ukochany Mąż, Troskliwy Ojciec, Syn, Brat, Szwagier, Siostrzeniec i Wujek

ś†p.

Krzysztof Michalak

W smutku pogrążona
Rodzina

Odeszli do Pana...

ś†p.

Tadeusz Marciniak, lat 85

ś†p.

Ignacy Pierzchała, lat 78

ś†p.

Agnieszka Radziszewska, lat 80

ś†p.

Maksymilian Ratajczyk, lat 77

ś†p.

Zofia Krupińska, lat 68

Gimnazjalny egzamin z przeciekiem w tle

Krotoszyńscy gimnazjaliści, tak jak ich koledzy z całego kraju, przystąpili do egzaminów. Według ostatniego sprawozdania klasy trzecie gimnazjów liczą 599 uczniów.

Tegoroczne testy sprawdzające wiedzę uczniów przebiegały w dość nerwowej atmosferze. Denerwowali się nie tylko uczniowie, ale i ich rodzice. Spowodowane to było powagą egzaminu, którego wynik decyduje o przyjęciu do szkoły ponadgimnazjalnej oraz dodatkowo wyciekiem testów do internetu.

Humanistyka

Zestaw humanistyczny zawierał 29 zadań. 20 z nich były to tzw. pytania zamknięte, w których uczeń miał wskazać jedną prawidłową odpowiedź z kilku podanych. Zadania te dotyczyły m.in.: tekstu popularno-naukowego o *Wielkiej Emigracji*, reprodukcji obrazu Jana Vermeera *Geograf*, wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Prośba o wyspy szczęśliwe* oraz wywiadu z podróżnikiem i polarnikiem Markiem Kamińskim. Zestaw ten zawierał również zadania otwarte, które sprawdzają umiejętności uczniów w zakresie formułowania myśli. Pytania odnosiły się do fragmentu reportażu z *Newsweeka* o podróży do Wielkiej Brytanii dwójga nieuleczalnie chorych nastolatków na spotkanie z bramkarzem Jerzym Dudkiem. Do gimnazjalistów należało również napisanie dwóch własnych tekstów.

Matematyka i przyroda

W części matematyczno-przyrodniczej czekało 36 zadań. Sprawdzały one wiedzę uczniów m. in. z biologii: *Ile energii zużywa organizm zawodnika podczas trwającego 1,5 godziny treningu siatkówki?* lub spośród podanych czterech rodzajów cukrów prostych należało wskazać ten, który krąży we krwi człowieka. Test sprawdzał również wiedzę z chemii, np. spośród podanych zestawów należało wskazać wzór, który zawiera wyłącznie wzory sumaryczne tlenków metali. Gimnazjaliści zmierzali się także z zadaniami matematycznymi i geograficznymi.

Język obcy

Trzeciego dnia gimnazjaliści zdawali nowożytny język obcy. Większość pytań z języka niemieckiego oparta była na przyporządkowaniu odpowiednich reakcji do wypowiedzi lub opisu do załączonego obrazka. Były również zadania na uzupełnianie luk w tekstach. Przy każdym mieli do wyboru 3 lub 4 zestawy słów lub zdań, spośród których należało wybrać jeden właściwy. Egzamin z języka angielskiego również zawierał zadania na uzupełnianie luk w tekstach. Test sprawdzał również umiejętność czytania ze zrozumieniem.

Afera z wyciekiem

Dodatковым stresem dla gimnazjalistów był wyciek testów do internetu. W rozmowie z reporterem radia *RMF FM* szef Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, Krzysztof Konarzewski mówił: *Procedury bezpieczeństwa mogłyby być lepsze i to już na etapie dostarczania formularzy do szkół przez kurierów. Ze względów ekonomicznych dowożone są one na 24 godziny przed egzaminem. Po przywiezieniu do szkoły zamyka się je komisyjnie w sejfach. Powinny zostać tam umieszczone w tzw. bezpiecznej kopercie. Jak mówił szef Komisji: – Same druki mają jeszcze 6 banderol. Dopiero po ich zerwaniu można zapoznać się z treścią zadań. Do tej pory takie formy zabezpieczenia testów wystarczały.*

Wyciek testów był pierwszym w historii. Jak dowiadujemy się w wydziale oświaty i spraw społecznych krotoszyńskiego magistratu, tutejsi urzędnicy nie dostali żadnych sygnałów, by gimnazjaliści z Krotoszyna mieli również dostęp do rozwiązań z przecieku.

Wyniki egzaminów będą znane za około 2 miesiące. Wtedy też uczniowie przekonają się, jaką liczbę punktów uzyskali i do jakiej szkoły ponadgimnazjalnej będą mogli pójść od września.

Było spokojnie

Wicedyrektor Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie Jan Grzywaczewski uważa, że tegoroczny egzamin nie przysparzał raczej uczniom wielu problemów: *– Jeśli oczywiście ktoś podszedł do niego solidnie i przykładał się do nauki. Nie było również kłopotów technicznych bądź sygnałów o tym, iż uczniowie skorzystali z internetowego wycieku. – Nie dotarli do nas takie informacje. Oczywiście istnieje możliwość, że nasi uczniowie mieli kontakt z tymi testami w internecie, jednak nic o tym nie wiemy – wyjaśnia dyrektor Grzywaczewski. W Gimnazjum nr 4 nie wystąpiły też zakłócenia w przebiegu egzaminu.*

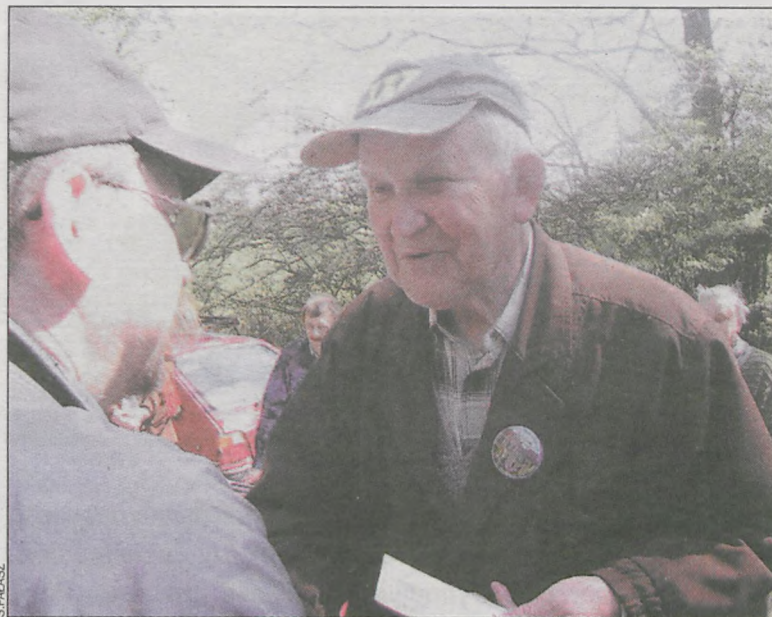
Podzielone zdania

Problemów w trakcie egzaminu nie było również w Gimnazjum nr 3 w Zespole Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi. *– Wszystko przebiegało spokojnie. W trakcie egzaminu był u nas obserwator i nie miał on żadnych zastrzeżeń – mówi dyrektor szkoły Zbigniew Kurzawa. Tak jak w czwórcie tak też i tutaj do dyrekcji nie dotarły informacje o korzystaniu przez uczniów z testów, jakie ukazały się w internecie.*

O trudności tegorocznego egzaminu uczniowie Gimnazjum nr 3 mają podzielone zdania. Jak mówi dyrektor szkoły, w trakcie rozmów z uczniami słyshał różne opinie: *– Jedni uczniowie mówili, że egzamin był trudny, dla innych był on bardzo łatwy. W części humanistycznej nie było pytań opartych o żadną lekturę, jak to bywało w latach poprzednich. W części matematyczno – przyrodniczej było więcej chemii i fizyki niż zwykle, a mniej matematyki, ale nasi uczniowie uczestniczą z powodzeniem w wielu konkursach z tych przedmiotów i nie mieli większych problemów – kończy dyrektor Kurzawa.*

Aleksandra Figlak

Spotkali wiosnę przy szańcu



Prestiżową odznaką PTTK udekorowano Ignacego Walczaka

205 turystów, głównie młodzież i dzieci, wzięło udział w 34. rajdzie *Spotkanie z wiosną*, którego meta znajdowała się tradycyjnie przy Szańcu Powstańców Wielkopolskich nad Borownicą.

Impreza odbyła się 25 kwietnia, a zorganizowana została przez zdunowskie koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Większość uczestników przybyła na miejsce pieszo, choć pojawili się także turyści rowerowi. Organizatorzy nie wyznaczali jednej trasy, każdy mógł dotrzeć na szaniec własną drogą. Zorganizowane grupy reprezentowały szkoły podstawowe ze Zdun i Baszkowa, Zespół Szkół nr 2 z Krotoszyna, Zespół Szkół z Orpiszewa, Gimnazjum Publiczne ze Zdun, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Konarzewa, koło PTTK przy *Mahle* Krotoszyn.

Na mecie rajdu obecni byli przedstawiciele sponsorów i burmistrz gminy Zduny – Władysław Ulatowski. Pod szanecem złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicz, przypomniano też bogatą historię walk powstańczych w okolicach Zdun. Było ognisko i pieczenie kiełbasek. Odbył się także konkurs na piosenkę tury-

styczną oraz turnieje sprawnościowe.

Odnakę *50 lat PTTK* otrzymał jeden z najstarszych członków zdunowskiego koła – Ignacy Walczak, dawny nauczyciel geografii i dyrektor miejscowej szkoły. *– Moje zainteresowanie turystyką wzięło się z pasji zawodowej. Zawsze fascynowała mnie geografia – powiedział pedagog, do PTTK należący od 51 lat. Uhonorowany turysta przyznał, że dawniej młodzież chętniej uczestniczyła w wyprawach turystycznych. Nie było sponsorów, rajdy organizowano z własnych środków. Zdunowianie wyjeżdżali na liczne wyprawy, zarówno po Polsce, jak i poza granice kraju, np. do ówczesnej Czechosłowacji. Dla uczniów swojej szkoły I. Walczak co roku organizował górskie obozy wędrownicze. – Nieodłącznym elementem naszych wycieczek był wspólny śpiew. Kto nie chciał śpiewać, nie mógł brać udziału w wycieczkach – wspominał.*

Sławek Pałasz

Darmowa wypożyczalnia sprzętu dla niepełnosprawnych

Przy szpitalu w Krotoszynie na ul. Bolewskiego działa nieodpłatna wypożyczalnia sprzętu dla niepełnosprawnych. Patronem i pomysłodawcą tej placówki jest Lions Club.

Wypożyczalnia mieści się w nieużywanym szpitalnym pomieszczeniu. Nieformalnie działa już od 6 lat. Jednak od października ubiegłego roku, kiedy znalazło się dla niej pomieszczenie, przybrała bardziej profesjonalną postać.

W dwóch niewielkich salach nie mieści się cały sprzęt, część przechowywana jest w magazynie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy ul. Mickiewicza. *– Wiele osób nam pomogło stworzyć tę wypożyczalnię. Od szpitala dostaliśmy pomieszczenie, Powiatowy Urząd Pracy przydzielił stażystkę, szkoła udostępniła pomieszczenie magazynowe. Jak więc widać, ludzie nie są obojętni na nasze pomysły – opowiada prezy-*

dent krotoszyńskiego *Lions Clubu* Zbigniew Romała.

Sprzęt pozyskano, już dwukrotnie, od holenderskich darczyńców. Co prawda jest on używany, ale w bardzo dobrym stanie. To między innymi specjalistyczne łóżka, materace, wózki inwalidzkie, kule czy odpowiednie fotele. Problem tylko z wózkami elektrycznymi. *– Potrzebujemy elektryka, który zna się na takim sprzęcie – mówi Zbigniew Romała.*

W wypożyczalni są też używane meble, przekazywane w miarę potrzeb Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie.

Z usług wypożyczalni skorzystać może każdy potrzebujący. Nie potrzeba

żadnych zaświadczeń o niepełnosprawności. Wystarczy dowód osobisty. Umowa zostaje podpisana na pół roku. Po upływie tego terminu można ją przedłużyć, aby użytkować sprzęt tak długo, jak długo jest potrzebny. Warto jeszcze raz podkreślić, że usługi te są całkowicie nieodpłatne. *– Ludzie często dziwią się, że coś jest za darmo. My dostajemy ten sprzęt za darmo, dlatego też nie chcemy za niego żadnych pieniędzy – dodaje prezydent klubu.*

Na terenie Krotoszyna jest to jedyna taka bezpłatna wypożyczalnia. Korzystać z niej można od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00.

Weronika Piorunek



Zbigniew Romała ze stażystką Pauliną

Hagada znaczy opowieść



Ukłony na pożegnanie

Hagada to po hebrajsku opowieść. W tym przypadku opowieść o Stwórcy, jego Synu Jezusie, relacjach między Bogiem a człowiekiem i o narodzie wybranym. Opowieść chwaląca Pana śpiewem.

Dla wypełniającej prawie całą salę kina *Przedwiośnie* i żywo reagującej publiczności wystąpił w miniony piątek grający muzykę żydowską zespół *Hagada* z Krotoszyńska. Grupa obchodzi właśnie piętnastolecie istnienia (rozmowę o jej początkach znajdują Państwo na str. 2). Piątkowy koncert połączyła z promocją najnowszej, trzeciej w swoim dorobku, płyty, zatytułowanej *Mizmor*.

Wcześniej scenę zajęła Dorota Herok z Cieszyńska, przedstawiając powiązany tematycznie z treścią repertuaru *Hagady*, wyrazisty w swej wymowie spektakl pantomimiczno-taneczny *Ziemia Obiecana*.

Hagada występowała m.in. w Holandii, Niemczech, Francji, Izraelu. Śpiewała i grała na organizowanych przez Polskie Stowarzyszenie im. J. Korczaka w ramach progra-

mu *Antyschematy* uroczystościach w Grudziądzu, Kcyni, Warszawie, na festiwalach mniejszości w Dobrodzieniu i Gdańsku, na Europejskim Dniu Kultury Żydowskiej w Warszawie czy spotkaniach kulturalnych we wrocławskim Muzeum Archidiecezjalnym.

Koncert jubileuszowy w rodzinnym mieście, jak przystało na podsumowanie piętnastolecia, grupa ułożyła nie tylko z utworów z nowej płyty. Psalmi, modlitwy i inne pieśni rozbrzmiewały w językach: hebrajskim, aramejskim i jidis.

W imieniu gminy za jej godne reprezentowanie kwiatami i upominkami podziękował wykonawcom wiceburmistrz Krotoszyńska Ryszard Czuszek. Publiczność wyraziła wdzięczność ulubionej grupie oklaskami i kilkoma prośbami o bisy. (er)

Oplowski najazd na Krotoszyn

Opel to styl życia. Utożsamiamy się ze swoimi markami, kochamy ople... – mówili uczestnicy VI Międzyregionalnego Zlotu Sympatyków Samochodów Marki Opel, który odbył się 25 kwietnia.

W minioną sobotę, od wczesnych godzin przedpołudniowych, wszyscy przebywający na krotoszyńskim rynku mogli podziwiać samochody marki Opel. Ok. godz. 10.30 plac przed krotoszyńskim ratuszem zaczęły szalenie wypełniać samochody spod znaku błyskawicy.

Głównymi organizatorami przedsięwzięcia byli członkowie *Kadett Tuning Klub* i to oni wzięli na siebie ciężar okiełznania całkiem sporej liczby przybyłych samochodów. W sprawnej operacji ustawiania aut bardzo przydatna okazała się straż miejska, która skutecznie uniemożliwiała wjazd na plac pojazdom, które próbowały zlekceważyć informację o jego rezerwacji.



Hamownia cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem

Po zaparkowaniu samochodów wszyscy, którzy pojawili się w centrum miasta, mogli je w spokoju obejrzeć. Najliczniej marka była reprezentowana przez model *Omega* i *Astra*. Pojawiło się też kilka *Cors* oraz *Kadettów* różnych generacji. Rodzynkiem wśród tych aut był *Opel Manta*, który jak się okazało, zdo-

był puchar burmistrza Krotoszyńska dla najstarszego auta zlotu. Mimo iż większość samochodów była seryjna to miłośnicy *tuningu* i *car audio* również znaleźli coś dla siebie. Firma *Wega Auto* z Ostrowa zaprezentowała najnowsze dziecko *Opela* – insygnię oraz *Chevroleta* *Epica*.

Wręczenie nagród nie było ostatnim punktem sobotniej imprezy. Wszyscy uczestnicy udali się pod eskortą policji na pl. Targowy. Tam rozmowom i integracji nie było końca, tym bardziej, że pogoda dopisała. Każdy chętny mógł również skorzystać z przenośnej hamowni podwoziowej i sprawdzić, ile koni mechanicznych ma jego *Fura*.

Ok. godz. 13.00 rozpoczęły się konkurencje: konkurs jazdy precyzyjnej, drużynowe przeciąganie *Opela* oraz slalom. Po ich zakończeniu wręczono nagrody, a chętni mogli zjeść kolację w restauracji *Bartosz*. Uczestnicy rozjeżdżali się do domów z nadzieją na przyszłoroczne spotkanie.



Najstarsze auto zlotu – opel manta

Aleksandra Figlak

Rajd na czterech kołach

W ostatnim czasie wiele pisze się o problemie quadów. Ich posiadacze, często niedoświadczeni kierowcy, hałasują w lasach i niebezpiecznie zachowują się na drogach. W Krotoszynie tego problemu, podobno, nie ma.

Quady to czterokołowe maszyny napędzane silnikami motocyklowymi. Aby nimi jeździć wystarczy prawo jazdy na motocykl lub karta rowerowa, jeśli *quad* ma odpowiednio mały silnik.

Amatorów terenowej jazdy tymi pojazdami ciągle przybywa. Ze względu na dostępność (cena najprostszych modeli jest umiarkowana) oraz niewielkie wymagania formalne są one coraz popularniejszym prezentem – nawet z okazji Pierwszej Komunii św. Niestety, miłośnicy *quadów* często pojawiają się w lasach, gdzie głośnym rykiem silników płoszą zwierzę i zakłócają spokój spacerowiczów.

Krotoszyńskie służby porządkowe zgodnie mówią, iż spotkały się ze skargami na kierowców *quadów*. – Nie było żadnych zgłoszeń mających zastrzeżenia co do kier-

jących pojazdami – wyjaśnia szef krotoszyńskiej straży miejskiej Waldemar Wujczyk. Municypalni nie słyszeli o zakłócaniu przez nich porządku czy też ewentualnych niebezpiecznych zachowaniach na drodze.

Podobnego zdania jest także krotoszyńskie nadleśnictwo. – *Quady* w lasach pojawiają się sporadycznie – wyjaśnił nam nadleśniczy Bronisław Roszak. Według niego aktualnie nie stanowią one żadnego problemu. – *W okolicy gminy Odolanów są żwirowiska, gdzie jeżdżą takimi maszynami* – dodał nasz rozmówca. Działa tam podobno organizacja miłośników sportów terenowych, która dba o rozrywkę dla właścicieli *quadów*.

Spokojnie do całej sprawy podchodzi także policja. – *Mieliliśmy zgłoszenia dotyczące jazdy „quadami” po terenie targowi-*

ska – przyznają stróże prawa, jednak po interwencji problem zniknął i spokój nie jest już zakłócany. Policjanci przypominają także, że *quady* nie są wyłączone z przepisów ruchu drogowego. – *Żeby poruszać się nimi po drogach publicznych, trzeba spełnić standardowe wymagania* – usłyszeliśmy. Pojazd musi więc posiadać rejestrację, a prowadząca go osoba odpowiednie uprawnienia. W przeciwnym przypadku maszynę trzeba przewozić na przyczepie a jeździć nią można jedynie na prywatnym terenie.

Choć na razie nie ma większych przypadków zakłóceń spokoju, to pierwsze *quady* pojawiły się na ulicach Krotoszyńska. Sezon na jazdę tymi maszynami dopiero się rozpoczyna, a przed nami okres komunijny. Czas pokaże, czy za kilka tygodni problem ten nadal będzie marginalny. (zb)

ZDUNOWSKA MAJÓWKA 2009
Nad stawem, u Stanisławskich
PRACODAWCY - PRACOWNIKOM

15.00 BZIK SHOW
program dla dzieci
17.00 KAPELA MARCINY
kabaret i muzyka
19.00 THE SCARS
koncert
20.00 DISKOTEKA

Patronat medialny:
PRASA LOKALNA
RZECZ KROTOSZYŃSKA
informacje regionalne

MAJÓWKĘ UFUNDOWALI:

a także
ZAWODY I KONKURSY
piłka nożna
karate
megapilkarzy
celność strzału
Gastronomia IMPULS
Behawa: BIRAKLES
Edycja: BORBULE

Logo sponsorskie: LUDZIS, SOG, STANISŁAWSKI, KACZMAREK, WIKRO, SYSTEM, ALIFARM, MADAR, BAZYSTOF STERN, J-P

Młodzi beniczenie w Marszu Żywych

Nie było końca ani początku...

Wśród około tysiąca Polaków, którzy uczestniczyli w tegorocznym Marszu Żywych z obozu koncentracyjnego Auschwitz do Birkenau, była osiemnastoosobowa grupa gimnazjalistów z Benic z polonistką Bogumiłą Pawlik-Berek i nauczycielką historii Agnieszką Rybą.

O szansie udziału w tym przejmującym spotkaniu Żydów ocalałych z Zagłady oraz osób z całego świata pragnących oddać hołd pomordowanym i dać świadectwo solidarności z narodem, który Niemcy planowali całkowicie wyniszczyć, benicka szkoła dowiedziała się dzięki wcześniejszemu udziałowi w edukacyjnym programie *Wspólna przeszłość – wspólna przyszłość*. Podczas podsumowującej go konferencji w Warszawie okazało się, że Ministerstwo Edukacji może sfinansować wyjazd. Bogumiła Pawlik-Berek znalazła w internecie formularz zgłoszeniowy, za pomocą przygotowała listę uczniów z potrzebnymi danymi, a gdy zbliżał się termin ogłoszenia naboru, telefonowała do ministerstwa, aby uściślić czas publikacji. Gdy wreszcie informacja się ukazała, natychmiast wysłała zgłoszenie, zawierające także wymagany opis dotychczasowych działań szkoły, przybliżających uczniom tematykę mniejszości narodowych czy pogłębiających wiedzę o Holocauście. Beniczenie znaleźli się w gronie zakwalifikowanych do udziałów w Marszu Żywych, mimo że około połowę wniosków odrzucono. Tuż po Wielkanocy poznali korzystną dla nich decyzję.

Krok za krokiem

Wyjechali z Benic o 5.00 rano, wrócili nocą. – *Byliśmy tacy dumni, że jako przedstawiciele naszej wsi i naszej szkoły mogliśmy się znaleźć w gronie polskich uczestników Marszu Żywych – powtarzają gimnazjaliści. Żałowali tylko, że nie zabrali tam ze sobą transparentu z nazwą ich niewielkiej miejscowości. Wprawdzie zostali przez gminę wyposażeni w koszulki z napisem *Krotoszyn*, ale przecież mogli podkreślić swą przynależność do społeczności wsi Benice.*

Po przyjeździe wszyscy otrzymali opaski na nadgarstki – rodzaj identyfikatorów, znak uczestnictwa, jedyną w swoim rodzaju pamiątkę, i udali się na zwiedzanie obozu w Auschwitz, żywą lekcję tragicznej historii. – *Widzieliśmy szlochających młodych, może dwunasto-, trzynastoletnich Żydów – wspominają.*

Później zaczęto formować kolumny Marszu Żywych. – *Niesiono tabliczki z nazwami wielu państw: Czechy, Austria, Australia, Brazylia, Hong Kong, Meksyk, Niemcy, Słowacja, Szwajcaria – to tylko niektóre – opowiada Szymon Wolniak. – Szło wiele tysięcy ludzi, tyłu było przed nami i tyłu za nami, że miałem wrażenie,*

iz nie ma końca ani początku. Wstyd się przyznać, ale w Auschwitz po raz pierwszy widziałem Żydów w tradycyjnych strojach.

Powoli, krok za krokiem, podążali z Auschwitz do Birkenau, Drogą Śmierci, przed laty ostatnią przemierzaną przez setki tysięcy naszych starszych braci w wierze. Jakkolwiek towarzyszyło temu skupienie, młodzi beniczenie trochę rozmawiali z rówieśnikami, między innymi z Żydami z Francji. – *Mieszkają gdzieś między Paryżem a Marsylią. Nie było łatwo, używaliśmy angielskiego i niemieckiego, potem trochę uczyliśmy ich mówić po polsku.*

Uczniowie z Benic wciąż mają przed oczami Żydów układających na torach tabliczki i kamienie upamiętniające ich pomordowanych bliskich.

W Birkenau

Nim po dotarciu do celu, w Birkenau, rozpoczęła się podniosła uroczystość, na telebimach pokazano film dokumentalny o odradzających się ruchach faszystowskich – szokujący, wywołujący bunt i współczucie. Lektor odczytywał nazwiska niektórych z 1,5 mln dzieci pomordowanych przez nazistów, m.in. wygłoszonego przez naczelnego rabina Izraela. Zapalono pochodnie dla uczczenia pamięci ofiar Holocaustu i uhonorowania tych, którzy mieli odwagę przeciwstawić się



Grupa benicka przy obozowej bramie

tyranii nazistów w mrocznym czasie wojny. Odmówiono żydowską modlitwę za zmarłych, a ceremonię zakończył hymn Izraela.

Niewyobrażalne

Zaledwie kilkoro benickich gimnazjalistów odwiedziło wcześniej Auschwitz. – *Nie wiedziałam, jak będzie, ale bardzo chciałam pojechać. To niewyobrażalne, jak wielu ludzi tam zginęło – mówi Adrianna Kalak. Jej koleżanka z klasy, Rokszana Marszałek, dodaje: – Zanim pojechalismy, interesowałam się tematem, sporo czytałam w internecie o zagładzie Żydów i obozach koncentracyjnych. Agę Nabzdyk przeraziła potęgą wielkiej maszyny śmierci, smiercionośną hitlerowska logistyka.*

– *Cieszę się, że udział w Marszu Żywych pomógł w pokonaniu barier, bar-*

dziej uświadomił, co przed laty wydarzyło się w Auschwitz-Birkenau, jak straszliwy los zgotowano narodowi żydowskiemu – dopowiada Przemek Kaczmarek.

Z Auschwitz przywieźli wymienione z rówieśnikami z innych krajów na krotoszyńskie koszulki i flagę państwa Izrael, która pozostanie w szkole.

Nauczycielki chwalą organizatorów Marszu Żywych za perfekcyjne przygotowanie i zapewnienie pełnego bezpieczeństwa. Podobnie jak uczniowie, z którymi rozmawiałam, chciałyby uczestniczyć w takim spotkaniu przynajmniej jeszcze raz. Oglądając fotografie, patrzymy na starego Żyda, który przysiadł na schodach. – *Usiadłam obok, zrobił nam zdjęcie. Bardzo chciałam przytulić tego pana, ale zabrakło mi odwagi – mówi jedna z nauczycielek...*

Romana Hyszko



REKLAMA

Wielkopolska SKOK

POŻYCZKA

EKO 6%


infolinia 0801 801 001

www.wielkopolskaskok.pl

KROTOSZYN Rynek 20, tel.: (0-62) 722 78 92

IRSO dla kredytów 2 osobistych 6 m. cy wynosi 14,02%

nice Temperaturę ustawisz,
na ile chcesz,
a ratę na **207** zł miesięcznie*



Peugeot 207 z 2009 roku
w limitowanej serii nice
z klimatyzacją

www.sztukowski.peugeot.pl

Teraz pogoda dostosuje się do Ciebie, a nie Ty do pogody. Przekonaj się, że atrakcyjna rata to dopiero początek tego, co oferuje limitowana seria nice z klimatyzacją. Działaj, bo inni już dostają gęsiej skóry. Zapraszamy.

207 PEUGEOT

PEUGEOT **FINANCUJE TOTAL**
*Promocyjne raty do końca roku, pozostałe raty w wysokości wynikającej z wybranego okresu kredytowania. RRSO dla Peugeot 207 w cenie 44 990 zł, w 6-letnim kredycie, przy wpłacie własnej 30% i kredytowanej opłacie przygotowawczej 496, wynosi 12,76%.
Liczba samochodów ograniczona, szczegóły w salonie Peugeot. 207 – zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,4 do 7,2 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 117 do 171 g/km. Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycelowanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

Peugeot Sztukowski
Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84
sztukowski@peugeot.com.pl

Multifon
Aparaty słuchowe

**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

Krotoszyn, ul. Bolewskiego 8 (I piętro)
tel. 062 766 62 13, kom. 0606 730 405
poniedziałki 10.00 - 14.00
wtorki 8.00 - 11.00

Dla posiadaczy tego kuponu
przy zakupie aparatu słuchowego **10%** rabat

Fonik
aparaty słuchowe
protęzowanie słuchu

www.fonik.com.pl

badanie słuchu i porady
dobór i sprzedaż
aparatów słuchowych

indywidualne wkładki uszne
i systemy wspomagające FM
akces. do aparatów słuchowych
środy od godz. 9.00

CER-MEDIC – Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 588 02 03, 725 45 65, 0605 318 890

ORTO-TECH
ORTOPEDYCZNE PUNKI USŁUGOWE

62-800 Kmbisz, ul. Szkolna 6, tel. 062 75 75 606

PUNKT KROTOSZYN:
CER-MEDIC, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 75 75 606, 0605 318 890

Indywidualny sprzęt ortopedyczny
refundowany przez NFZ
protezy kończyn,
aparaty ortopedyczne
środy od godz. 9.00

www.orto-tech.pl

KOK ZAPRASZA

MAJÓWKA 2009

1 maja 2009
godz. 16.00 - 21.00

występ Orkiestry Detej Miasta Krotoszyna
chór szkolny "IZYDORKI" z Biadek
zespół muzyki dawnej "ARTIFEX"
chór szkolny "SONG" z Kobierna wraz z solistami
pokaz tańca break dance
zabawa z DJ
konkurs plastyczny dla najmłodszych (nagrody)
gastronomia

miejsce: plac przed Pałacem Galeckich
organizator: Krotoszyński Ośrodek Kultury

bezpłatne badania słuchu

audiofon

NZOZ ul. Bolewskiego 8
Czynne codziennie
pn. – pt. 8:00 – 16:00
tel. 62 588 03 90 wew. 364
kom. 0605 886 021

aparaty słuchowe

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. 16.30-17.30	wtorki 17.00-18.00
---------------------------	-----------------------

Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

FABRYKA PARKIETÓW

Biadki

Biadki, ul. Rozdrażewska 5

**PRZYJMIE
GŁÓWNEGO
KSIĘGOWEGO**

inf. tel. 501 632 600

FABRYKA PARKIETÓW

Biadki

**PRZYJMIE DO PRACY
KOBIETY
Z GRUPĄ INWALIDZKĄ**

Zgłoszenia zawierające CV,
liśc motywacyjny oraz zdjęcie
prosimy składać w siedzibie firmy:

Biadki, ul. Rozdrażewska 5,
tel. 062 721 42 00 wew. 216

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

WIT-CARS

**Auto-części
do samochodów
zachodnich**

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
pon. – pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Firma informatyczna
zatrudni osobę na stanowisko
INFORMATYK
do pracy w dziale wdrożeń
systemów dla biznesu
oraz informatycznego
wsparcia Klientów.

Osoby z doświadczeniem
prosimy o przesłanie CV
na adres praca@itime.pl
Dodatkowe informacje
można uzyskać pod
nr. telefonu 0 602 723 237

itime
Internet Time

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

RATY

Cyfrowe aparaty BERNAFON
w supercenie!

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ - 18⁰⁰

Druk cyfrowy

- ksero czarno-białe i kolor
- formaty: do A3 i baner
- także wysokie nakłady
- ulotki, foldery, katalogi
- nakłady od kilkudziesięciu sztuk
- zszywanie i dziurkowanie broszur



Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a
Tel. 062 725 71 42

zecz



Straż Pożarna wraz z ratownikami medycznymi podczas pokazu ratownictwa

Motoryzacyjna rywalizacja

Tegoroczny powiatowy etap Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego wygrała drużyna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Koźmina Wlkp.

Turniej został rozegrany 17 kwietnia w krotoszyńskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Właśnie ta szkoła wraz z Komendą Powiatową Policji oraz wydziałem edukacji, kultury i promocji Starostwa Powiatowego zajęła się organizacją zawodów. Do udziału w turnieju zgłosiły się drużyny ze wszystkich szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu.

Turniej podzielono na kilka części. Pierwszą był test z przepisów ruchu drogowego i pomocy przedmedycznej. Każdy z uczestników musiał odpowiedzieć na 30 pytań testu wielokrotnego wyboru. Podczas gdy komisja konkursowa sprawdzała poprawność odpowiedzi, na szkolnym boisku odbywał się pokaz ratownictwa medycznego i drogowego, przeprowadzony przez pracowników Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Mogli go



Dyrektor Roman Olejnik

obserwować wszyscy uczniowie ZSP 2, bo na ten czas przerwano zajęcia lekcyjne.

Kolejnym zadaniem dla uczestników turnieju był sprawdzian z codziennej obsługi samochodu. Polegał na wykryciu celowo spreparowanych usterek. Ostatni etap stanowiła jazda sprawnościowa autem.

Najwięcej punktów zdobyli uczniowie reprezentujący Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych z Koźmina Wlkp., którzy w nagrodę otrzymali puchar starosty. Drużyna gospodarzy z ZSP 2 za drugą lokatę wywalczyła puchar burmistrza Krotoszyna. Puchar komendanta policji za zajęcie trzeciego miejsca przypadł w udziale uczniom zdunowskiego ZSP.

Wszystkie puchary i nagrody wręczali zaproszeni goście: Edward Kozupa – sekretarz powiatu, Andrzej Wajdlejt – zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji, Jacek Piechota z policyjnego klubu motocyklowego oraz przedstawiciele organizatorów zawodów: Waldemar Wroniecki (Starostwo Powiatowe) i Roman Olejnik – dyrektor ZSP nr 2 w Krotoszynie.

Nad przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska w składzie: podinspektor Karol Budziński – przewodniczący, nadkomisarz Włodzimierz Szał, aspirant sztabowy Krzysztof Jaruzel, sierżant Piotr Szczepaniak, młodszy aspirant Ireneusz Dąbrowski, Paweł Śnieciński – pracownik cywilny KPP Krotoszyn oraz Tomasz Głowacki – ratownik medyczny.

Aleksandra Figlak

Sąd nad papierosem

Kwiecień to miesiąc promocji zdrowia. W związku z tym w krotoszyńskim Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika wystawiono spektakl *Sąd nad papierosem*, przygotowany przez uczniów. Inscenizacja miała uświadomić widzom, jak bardzo szkodliwe jest palenie papierosów, a tych,

którzy palą, zachęcić do rzucenia nałogu. Okazuje się bowiem, że niektórzy gimnazjaliści niszczą w ten sposób swoje zdrowie.

Uczniowie obejrzeni też prezentację multimedialną oraz wystawę w holu szkoły na temat szkodliwości nikotyny. Całość

przygotowywana została pod okiem Beaty Pawlak – pracownicy szkolnej świetlicy, oraz Alicji Chudej – opiekunki szkolnego koła PCK. – *Krotoszyńskie Gimnazjum nr 2 ma szansę zostać włączone do szkół promujących zdrowie – poinformowała Beata Pawlak.* (wlp)



Uczniowie mieli ciekawe stroje

Okrakiem na ryczce

Lotanie za kółkiem

Złotołem się dzisiaj tak, że nie mogłem już na gierkach ustać. A wszystko bez te imięniy Leona, co to je miał wyprawiać w niedzielę, ale przełożył na później. I po co tak lotołem? Toteż ino wszedłem do chaty, zaroz się swiętem na leżankę i tak se leżę, jak nasza gospodarka w kryzysie. I leżołem tak aż do odgniotków na, no ... nieważne gdzie, gdyby nie dzwonek do drzwi. Zwlekłem się z leżanki, z wyrazem kałały, jak przetrącony pies, a tam już wali mi się do antrejki Felek. Cheba buł na jakis naradzie strażackiej, bo jesczyk w galowym mundurze i z całym zdrowym chuchym.

- Co cie tak gno? - spytałem chybko, bo widać, że ziajany i ledwo dycho.

- Jest sprawa - stęknął. - Może nawet historyczno. Zaczołem szukać ryczki abo taboretu, by uczupnąć, bo zaczyno być poważnie.

- Godej, o co chodzi, bo nie wyrobie

i cie trzasne w tyn łusy teł! - wrzałem, a we mnie się już wszystko gotowało.

- Chodzi o to, że zbliżają się jak zawsze Dni Krotoszyna i może by tak coś wymyślić, czego jesczyk nie było. My naradzali się jak zawsze o zabezpieczeniu różnych imprez. Jo tam nie jestem jakiś funkcyjny, więc bazgrołem sobie długopisem po kartce i ... zobocz, co mi wyszło. Na kartce były bazgroły, ale realnie z nich szło dojrzeć jakieś biegające sylwetki trzymające dziwnie wygięte druty i popychające nimi koła. No tak. Teraz sobie przypominam. Dzieciarnia z cołki ulicy lot tymu ...ho, ho i jesczyk wcześniej, scigała sie po ubitej ulicznej aszce (asfaltu nie było) robiąc kurzu co nie miara, a hałas obręczy niósł się, jakby ktoś rznął deski tartaczną piłą. Obowiązkowo należało pokonać wiraz i nie upuścić obręczy na bieżnie. Drut był specjalnie wygięty.

Obręcze - to koła ze starych rowerów bez szprych. - I co ty na to? - spytał Felek, widząc moją zamysłomom facjate.

- Jo myślę, że to jest pomysł niezły, ale wymaga przygotowania i opracowania regulaminu, a przede wszystkim chęci organizatorów. Jak się tacy znajdą, to my pomogemy, niech się ino znajdą. Był rzut beretem i wyszedł ... też z naszego miasta do innego, to może by coś nowego, a zarazem starogu w to miejsce.

Co. Wiaruchna o tym sądzicie, hę?

Jan Rosik



Donosiciel kulturalny



KINA

Kino Przedwiośnie

28, 29 kwietnia kino nieczynne
Gomorra, włoski dramat sensacyjny, 135', 30 kwietnia, godz. 19.30, DKF, bilety 5 zł
Kochaj i tańcz, polska komedia muzyczna, 125', 1-5 maja, godz. 18.30, bilety 10 i 12 zł

Dziennik nimfomanki, hiszp. film erot., 124', 1 maja, godz. 20.50, bilety 10 i 12 zł
Lektor, USA/Niemcy, melodramat, 124', 2 maja, godz. 20.50, bilety 10 i 12 zł
Zapaśnik, USA, dramat 115', 3 maja, godz. 20.50, bilety 10 i 12 zł

Spotkanie, USA, obyczajowy, 104', 4 ma-

ja, godz. 20.50, bilety 10 i 12 zł
1612, rosyjski dramat hist., 147', 5 maja, godz. 20.50, bilety 10 i 12 zł



WYSTAWY

Krotoszyn

Biblioteka Publiczna, do 5 maja, wystawa fotograficzna *Polska - kolory nieba* ze zbiorów Pawła Musielaka.

Ośrodek Kultury

Do 30 kwietnia w galerii *Refektarz* można oglądać wystawę *poplenerową*.

Zduny - Ośrodek Kultury

Do 30 kwietnia w galerii *Na stryszku* oglądać można wystawę *Kolory* z pracami członków krotoszyńskiego klubu fotograficznego *Blenda*.

Wystawa fotograficzna Ewy Szajny - *Moje Chicago - co mnie zdziwiło, zaskoczyło, urzekło*, do 30 kwietnia.



IMPREZY

Zduny

1 maja, teren rekreacyjny pp. Stanisławskich nad stawem, *Zdunowska Majówka, czyli Pracodawcy Pracownikom*, impreza plenerowa.

Klasyfikacja końcowa

1. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych z Koźmina Wlkp.
2. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 z Krotoszyna
3. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych ze Zdun
4. I Liceum Ogólnokształcące z Krotoszyna
5. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 z Krotoszyna
6. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 z Krotoszyna
7. I Liceum Ogólnokształcące z Koźmina



Działkowcy bardzo dużo czasu poświęcają swoim małym ogródkom

Działka chodziła za mną całe życie

Moją działkę mam od prawie 20 lat. Kiedyś przeczytałem w horoskopie, że z ziemią będę związany przez całe życie – mówi w trakcie rozmowy Jan Pawlik, właściciel działki w Rodzinnym Ogródku Działkowym Zachęta.

Zachęta usytuowana jest pomiędzy ulicami Bolewskiego i Łąkową w Krotoszynie. Ma powierzchnię 4,13 hektara, podzieloną na 100 ogródków, a jej społeczność to 130 członków Polskiego Związku Działkowców. Ogród należy do grupy 19 ogródków w całym powiecie. Aż 12 z nich mieści się w samym Krotoszynie. *Inspiracją podjęcia działań zmierzających do utworzenia ogrodu była ustawa z dnia 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogródkach działkowych* – czytamy na stronie internetowej ROD Zachęta. W tym miejscu należy dodać, że jest to jedyny taki ogród w mieście mający swoją stronę w sieci. Ogródków działkowych kształtują środowisko, służą ochronie i zachowaniu składników przyrody i prowadzeniu działalności ekologicznej na rzecz społeczności lokalnej.

Od 20 lat

Emerytowany wojskowy Jan Pawlik już prawie 20 lat zajmuje się uprawą działki. Gdy postanowił mieć własną, oglądał wiele ogródków. – *Jak przechodziliśmy ze znajomym przez ogródki, coś mnie „tknęło”*. Wiedziałem, że to będzie moja działka – wspomina. Na początku cała powierzchnia przeznaczona była na grządki. Gdy pan Jan był na służbie, żona przychodziła z dziećmi i razem podlewali warzywa. 20 lat temu nie wszystko można było kupić, więc własna uprawa była ważna. Z czasem ogródek ulegał transformacji. – *Po poprzednim właścicielu odziedziczyłem taczkę i kilka narzędzi. Niektóre mam nawet do dziś* – kontynuuje nasz rozmówca. Z pomocą przyjaciół wybudował altankę. Na początku była tylko mała szopka, w której mieściły się narzędzia. Dziś altanka jest murowana, z podłączonym prądem i wodą. Choć w czasie, gdy budynek powstawał, ROD Zachęta nie posiadał jeszcze przyłącza prądowego, Jan Pawlik postanowił wykonać instalację. Jak miało się okazać za kilka lat, w 1991

roku Zachęta zakończyła budowę wewnętrznej sieci elektrycznej.

Inne rośliny i nawadnianie

Z czasem trawniczek przy altance zaczął się powiększać. Dzieci dorosły i przyszedł czas, w którym miały pojawić się wnuki. – *W tej chwili planuję zrobić dla wnuczki drewnianą huśtawkę na trawniku. Będzie*

również system nawadniania. Pawlikowie nie noszą już wody w konewkach. Teraz działka *sama się podlewa*. System ten oparty jest na węży i taśmach, które prowadzą wodę po działce. – *Podłanie działki zajmuje mi około dwóch godzin. Jedną rano i jedną po południu, ale nie muszę już dźwigać ciężkich konewek i oszczędzamy 30 proc. wody* – wyjaśnia.



Pomiędzy alejkami skaczą żabki

to miejsce bezpieczniejsze niż betonowe płytki – objaśnia Jan Pawlik. Na działce rosną dziś już nie tylko warzywa przydatne w kuchni, pojawiają się inne gatunki roślin. Na jednej z jabłonek zaszczerpionych zostało 17 odmian: – *Jednego roku jedliśmy jabłka o smaku gruszek*. Są też borówki amerykańskie. Ich uprawa wymaga specjalistycznej wiedzy, którą nasz rozmówca czerpie z literatury fachowej. Jak każdy działkowicz, tak i Jan Pawlik stara się być na bieżąco z nowościami ogrodniczymi. – *Kiedyś truskawki uprawiało się na słomie, teraz używam agrowłókniny* – opowiada. Zmienił się

Dla bezpieczeństwa

Ogródków działkowych nie oszczędzają, niestety, złodzieje. Wprawdzie od dwóch lat na Zachęcie nie było kradzieży, ale kiedyś zdarzały się takowe, i to w kilku ogródkach w tym samym czasie. Na terenie działek można czasem spotkać patrol policyjny. To element programu prewencyjnego *Bezpieczny Ogród*, w którym działki uczestniczą od czerwca 2001 roku. – *Obawa przed kradzieżą zawsze jest, ale uważam, że jeśli złodziej uświadomi sobie, jak wiele dobrego działki dają miastu, to może zastanowi się nad swoim czynem*.

Aleksandra Figlak

KINO PRZEDWIOŚNIE ZAPRASZA

01.05, godz. 20.50:
DZIENNIK NMFOMANKI
HISZPANIA, DRAMAT EROTYCZNY, 95'
BARDZO ZMYŚLOWY!

03.05, godz. 20.50:
ZAPAŚNIK
USA, DRAMAT, 115'
WIELKI MICKEY ROURKE!

02.05, godz. 20.50:
LEKTOR
USA/ NIEMCY, MELODRAMAT, 124'
OSKAR DLA KATE WINSLET!

majówka filmowa
cena biletu: 5 zł na każdy film

06.05, godz. 20.50:
MARTYRS
FRANCJA, HORROR, 97'
BRUTALNY HORROR EUROPEJSKI!

04.05, godz. 20.50:
SPOTKANIE
USA, OBYCZAJOWY, 104'
FILM TWÓRCY „DROŻNIKA”!

05.05, godz. 20.50:
1612
ROSJA, DRAMAT HISTORYCZNY, 147'
ZNAKOMITY MICHAŁ ŻEBROWSKI!

KINO PRZEDWIOŚNIE ZAPRASZA

Autorska Pracownia Projektowa mgr arch Mariusz Sobczak
56-300 Milicz, Postolin 21a

Filia: 51-162 Wrocław, ul. B.Krzywoustego 17/3

Poleca: projektowanie, aranżację, przeróbki od A do Z budynków mieszkalnych, przemysłowych i zagrodowych.

Krótkie terminy, dogodne ceny

Kontakt:

Tel. 0604 093 207, fax 071 32 56 774,

e-mail: m.sobczak@mariuszsobczak.pl

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu

Wójt Gminy Rozdrażew informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rozdrażewie, ul. Rynek 3 wywieszono do publicznej wiadomości na okres 21 dni tj. od dnia 27 kwietnia 2009r. do dnia 18 maja 2009r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajmu.

Tadeusz Wiśniewski

– na prośbę pacjentów znowu będzie wykonywał zabiegi bioterapeutyczne w Krotoszynie.

Nadrzędnym jego celem jest niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Bioenergoterapię zajmuje się od ponad dwudziestu lat.

Pomaga między innymi w takich schorzeniach, jak: choroby układu krążenia, miażdżyca, choroby układu moczowego, nerek, prostaty, choroby reumatyczne, bóle różnego pochodzenia, guzy, torbiele, cysty i mięśniaki, schorzenia układu pokarmowego, oddechowego oraz problemy związane z kręgosłupem.

Tadeusz Wiśniewski będzie przyjmował w Krotoszynie 15 i 16 maja 2009 roku. Rej. tel. cała dobę pn. – nd.: 062 725 43 06. **Dodatkowe informacje: 606 461 111.**

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełni apteka Łąkowa (062 722 63 01) do 30 kwietnia, Alfa (062 722 64 75) od 1 do 7 maja

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZADRZYBÓW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCÓW

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Masz szansę zobaczyć siebie i innych w zupełnie nowym świetle. Pojawi się również okazja do przeżycia pięknej przygody.



BYK (21IV – 21V)

Przyda Ci się chwila samotności, odpocznij i zrelaksuj się. Będzie to dobry czas na przemyślenie pewnych spraw.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Będziesz miał wiele okazji do współpracy z innymi. Pamiętaj jednak, by mieć oczy szeroko otwarte.



RAK (22VI – 22VII)

Czeka Cię sporo sytuacji stresujących. Postaraj się zregenerować siły. Niebawem sprawa zwolni nieco tempo.



LEW (23VII – 22VIII)

Zastanów się, czy rady, jakich udzielasz innym, można jakoś zastosować do Twojego życia. Być może okażą się one cenne i dla Ciebie.



PANNA (23VIII – 22IX)

Nie ma sytuacji bez wyjścia, musisz tylko uwierzyć, że potrafisz dać sobie radę. Bądź cierpliwy, a na pewno wszystko się ułoży.



WAGA (23IX – 22X)

Zwróć szczególną uwagę na to, czy nie jesteś od kogoś lub czegoś uzależniony, jeśli tak jest, postaraj się przerwać te więzy.



SKORPION (23X – 22XI)

Pojawi się teraz wiele okazji do zabawy i świętowania, wykorzystaj ten czas, najlepiej jak tylko potrafisz.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Skup się teraz tylko i wyłącznie na pracy. Teraz jest dobry czas na to, by pokazać szefowi, na co Cię stać.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Nadchodzą trudne dni dla Ciebie, musisz pamiętać, że Twoja druga połówka nie jest niczemu winna.



WODNIK (21I – 20II)

Potrzebujesz teraz wiele sił i wytrwałości, powinieneś znaleźć w sobie bardzo dużo energii. Nie załamuj się.

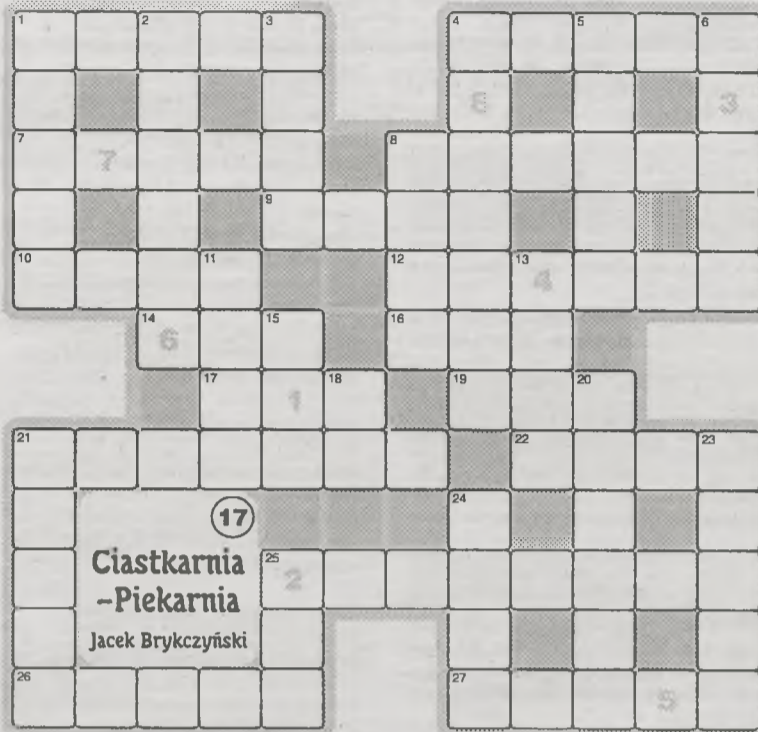


RYBY (21II – 20III)

Dla Twoich bliskich znaczysz o wiele więcej, niż Ci się wydaje. Może czas, by poprawić relacje z rodziną?

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 16 (RAKIETKA) wylosowaliśmy dla Zofii Wyrwas z Krotoszyńska. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z 8 liter. Na rozwiązania czekamy do 24 kwietnia.



POZIOMO

1. Armada, 4. Królowa pszczelego rodu, 7. Działacz partyjni, 8. Wykonywana na zlecenie 9. Imię Jantar, 10. Rynek, 12. Brat Morfeusza, 14. Lecznica, 16. Wiosną spływa rzeką 17. Diabelska cecha, 19. Gazik Rumuna, 21. Pęta, 22. Brat Prusa i Rusa, 25. Auto ratunkowe, 26. Antonim zenitu, 27. Typ poloneza.

PIONOWO

1. Dawniej o spryciarzu, 2. Stół ofiarny, 3. Wysepka w archipelagu Fidzi, 4. Jatka, rzeź 5. Partner Klapaucjusza S. Lema, 6. Cieszy karierowicza, 8. Obronny manewr, 11. Las przestarzałe, 13. Angielski feudal, 15. Nie dobra, 18. Ropa na cepeenie, 20. Miasto na Wyspie Południowej w Nowej Zelandii, 21. Wieprz przemalowany przez Pawlaka i Kargula, 23. Opisał dzieje Szwajjka, 24. Nie detal, 25. Woźnica, gwiazdozbiór nieba północnego.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Andrzej, lat 43, poszukuje pani w odpowiednim wieku, która może mieć dziecko. (2 – nr 4)

Wolny mężczyzna lat 39, niezależny finansowo, pozna panią niepalącą, która może zmienić miejsce zamieszkania. Dziecko nie stanowi problemu, stan cywilny obojętny. Tel. 0782 896 418. (1 – nr 5)

Przystojny, szczupły kawaler, lat 40, młody wygląd, wzrost 175 cm. Mieszkam na wsi. Poznam sympatyczną, zgrabną, odpowiedzialną kobietę. Cel – stały związek. Napisz... (1 – nr 6)

Kawaler lat 44 pozna pannę lub wdowę do lat 40, która u niego zamieszka. Może mieć dziecko. (1 – nr 10)

Wolna, sympatyczna domatorka poszukuje pana w wieku 50 – 60, mogą zmienić miejsce zamieszkania. 783 091 823. (1 – 45)

Panna lat 30, średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłego usposobienia pozna mężczyznę w wieku od 27 do 33 lat. Oczekuj poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt). (1 – nr 13)

Sympatyczny, przystojny kawaler, bez nałogów, wzrost 177 cm. Wykształcony. Poznam sympatyczną, szczupłą, wrażliwą dziewczynę w wieku do 35 lat. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. (2 – nr 13)

Chciałbym odmienić swoje życie, kochać i być kochanym, mieć rodzinę i być za kogoś odpowiedzialnym. Potrafię odpłacić sercem za miłość i zrozumienie. Ja mam 42 lata, 178 cm, 90 kg. Niebieskooki, szatyn, dobrze zbudowany, niegłupi, niebrzydki o średnim wykształceniu. Niestety, na skutek swoich błędów przebywam w zakładzie karnym. Poznam panią do 45 lat, chętnie z dzieckiem lub dziećmi, która pomoże odmieć swoje życie. Bardzo chciałbym nawiązać kontakt listowny lub telefoniczny. (1 – nr 14)

Kawaler, rencista, w średnim wieku, bez nałogów, miły charakter, zadbany. Mam swój dom, ogród, auto, pracę. Poznam pannę. Tylko poważne oferty. (1 – nr 16)

Czujesz się samotna i masz już dość tej codziennej nudy? Jeśli pragniesz to zmienić, napisz do samotnego 43-latk. Stan cywilny obojętny, dziecko, dzieci, nie przeszkadza mi to. Odpiszę na każdy poważny list. Szukam pani w wieku 30-50 lat. Mile widziane foto. (2 – nr 16)

Dzień dobry, TO JA!

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przyniesienie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).



1. Amelka, córka Agnieszki i Ryszarda Szymańskich z Kobylina, ur. 19 kwietnia



2. Franek, syn Elżbiety i Roberta Idkowiaków z Koźmina Wlkp., ur. 20 kwietnia



3. Tomasz, syn Wioletty i Wiesława Dębickich z Sulmierzyc, ur. 20 kwietnia

Kolejna rocznica Katynia

17 kwietnia Krotoszyn uczcił kolejną rocznicę zbrodni katyńskiej. Obchody odbyły się pod krzyżem upamiętniającym tragedię sprzed lat. Obchodzona w tym roku 69. rocznica mordu w Katyniu ścigała na krotoszyński cmentarz niewielką grupę ludzi. W uroczystościach tradycyjnie wzięli udział uczniowie, przedstawiciele oświaty, władz samorządowych i poseł Maciej Orzechowski. Pojawili się także kombataneci. Zbrodnia katyńska dotknęła również mieszkańców powiatu krotoszyńskiego. NKWD zamordowało kilkadziesiąt osób z naszego terenu, m.in. oficerów, nauczycieli, prawników.

(mik)



Bolesna historia, zakłamanie, wstyd

Problem Katynia i zbrodni stalinizmu wobec Polaków to bliźni, które bolą szczególnie. I nie łagodzi ich otwartość, z jaką po kilkadziesiąt latach czyni wreszcie pamięć rodaków zabijanych na „niehumanitarnej ziemi”. To wielki problem moralny Rosji, która bez ostatecznego przyznania się do tej zbrodni nigdy nie pojedna się z wolną Polską. To także sprawa klarowności historii, która w latach PRL pokazywała bezmiar bestialstwa Niemców, przemilczając zbrodnie Sowieców. A przecież oba systemy miały w takiej samej pogardzie ludzkie życie. Przy czym Sowieci byli o wiele groźniejsi – działali skrycie i cynicznie, bo w ich totalitaryzmie była mongolska krew. Do dziś zresztą Europa nie potrafi sprostać przebiegłości ludzi wschodu, zapędzając się w różne interpretacyjne pułapki.

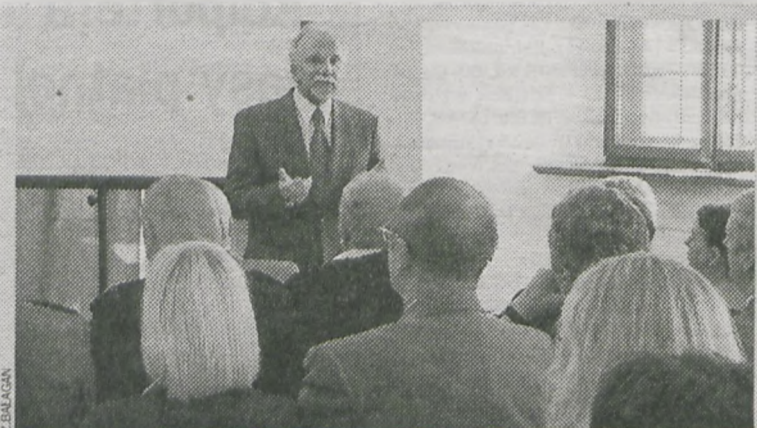
W Katyniu zamordowano także krotoszyńców. Ginęli tam najlepsi synowie polskiej ziemi, młodzi intelektualiści, najwartościwsza grupa społeczna. Umierali w rozpaczy – samotni, bezsilni, pozbawieni nadziei. Pewnie wątpiący w istnienie Boga... Sowieci zatroszczyli się, by ich śmierci nadać istic diaboliczny wyraz.

Pamiętam te potajemne spory i awantury, które w latach 50. i późniejszych toczyli

młodzi niepokorni. I tych nauczycieli, którzy wymownie milczeli, i aktywistów ZMS gotowych umrzeć za to, że w Katyniu strzelali Niemcy. To było straszne draństwo i skrajna nieodpowiedzialność, bo losów własnego narodu za nic nie wolno fałszować. Dziś pewnie mówią co innego. Może zdarza się, że niektórzy z nich zapalają znicze pod pomnikami pamięci.

Ludzie nie potrafili żyć bez zakłamania. Tak było i tak jest. „Katyni” Andrzeja Wajdy – usiłujący po latach opowiedzieć Europie o zbrodni Sowieców – jest bojkotowany przez lewicowo-inteligenckie kole w Włoszech i Francji. Tam duch Stalina jest ciągle żywy, co pokazuje, jak zgubne są skutki indoktrynacji (ogłupienia), na którą po wojnie pozwolono Związkowi Radzieckiemu. Jedynie, co pozytywne w tym nieszczęściu, to poczucie wstydu, które np. Włochom każe udawać, że filmu nie ma gdzie oglądać. Tymczasem to dystrybutorzy pod presją pewnych grup odmawiają zakupu kopii, uniemożliwiają projekcje, dyskusje nad dziełem i przyznanie się do zaklamywania dziejów. W ten sposób wielki film Wajdy, który miał opowiedzieć o przemilczanej zbrodni na Polakach, staje się niemy.

Dominika Krotoska



Uroczyste zakończenie. Pierwszy rocznik klasy pedagogicznej III Liceum Ogólnokształcącego (w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2) zakończył swoją edukację. Dziewczyny (bo w klasie jest tylko 2 chłopaków) doczekały się uroczystego zakończenia w salach krotoszyńskiego muzeum. Na imprezę zaproszono licznych gości (niestety, nie wszyscy przybyli), a prelekcję wygłosił prof. Stanisław Dylak – wykładowca na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Spotkanie stało się okazją do promocji całego przedsięwzięcia, jakim jest idea klas o profilu pedagogicznym oraz wspomnienia współpracy szkoły z UAM.

(zb)

Piękny jubileusz

22 kwietnia Oddział I PKO BP w Krotoszynie świętował pięćdziesiąte urodziny. Jubileuszową uroczystość zorganizowano w perzyckiej restauracji.

W drzwiach lokalu witali przybyłych: Jerzy Kepel – dyrektor Regionalnego Oddziału Detalicznego PKO Banku Polskiego w Poznaniu, Wojciech Papierak – wiceprezes zarządu banku z Warszawy, Sławomir Nawrocki – dyrektor krotoszyńskiego oddziału. Sala szybko się zapełniała byłymi i obecnymi pracownikami, ważnymi i długoletnimi klientami PKO BP oraz przedstawicielami lokalnych władz. Nie zabrakło byłego dyrektora krotoszyńskiego oddziału – Jana Krzysztofiaka.

Podczas oficjalnej części najstarszym i największym klientom PKO BP oraz wyróżniającym się w pracy bankowcom wręczono nagrody. Reprezentanci jubilatów słyszeli wiele ciepłych słów od starosty krotoszyńskiego Leszka Kulki, burmistrzów okolicznych gmin, szefów różnych instytucji i firm współpracujących.

Część artystyczną poprowadził Andrzej Lajborek – aktor z długim stażem w Teatrze Nowym w Poznaniu. Wystąpiła Agnieszka

Różańska – zwyciężczyni ubiegłorocznego Konkursu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Akompaniował jej na elektronicznych klawiszach Jacek Skowroński, na co dzień współpracownik piosenkarki Hanny Banaszak. Magiczną stroną uroczystości zajął się utalentowany iluzjonista Piotr Szumny, wspierany przez urodziwą asystentkę.

Przed uroczystością, w rozmowie z *Rzecz*, Wojciech Papierak powiedział m.in.: – Obecne 90 lat jest jubileuszem służby społeczeństwu i państwu polskiemu. Taką bank ma misję i ją wypełnia. 50 lat oddziału krotoszyńskiego jest znakiem współpracy ze społeczeństwem. Jeśli wróciłibyśmy do lat przedwojennych, to bank brał udział w zbieraniu środków na budowę portu w Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz zaczął edukację społeczeństwa polskiego w dziedzinie oszczędzania. Dzisiaj gra na rynku jest agresywna. Jestem dumny, że pracuję w tym banku. Według Papieraka pracownicy PKO BP traktują swoją pracę jak misję.

W obecnym czasie w rękach krotoszyńców jest około 9 tys. kart bankowych. – Z wyników, jakie osiąga krotoszyński oddział, jesteśmy dumni w Warszawie – dodał nasz rozmówca. Zapewnił, że ze względu na dużą konkurencję na rynku bankowym PKO ma wszystko, czego oczekuje klient. – We wrześniu ubiegłego roku wprowadziliśmy nowy system informatyczny kont, co pozwala na mobilne korzystanie z nich przez klientów. Agencje PKO BP to unikalny sposób współpracy wielu osób z bankiem. Przez to znacznie zwiększamy liczbę miejsc, w których klient jest profesjonalnie obsługiwany – podkreślił Papierak.

– Bardzo mi trudno odpowiedzieć na pytania dotyczące planów przejmowania rynków czy oddziałów PKO SA. Obecnie rozmawiamy z AIG Polska. Być może podpiszemy kontrakt. Dla mnie nie jest istotny właściciel. W sytuacji gospodarczego kryzysu banki mają problemy z płynnością – stwierdził.

Sebastian Czachor



Byli i obecni pracownicy krotoszyńskiego oddziału (w środku Jan Krzysztofiak wieloletni dyrektor)

RZECZ PRAWNA

W tej rubryce na pytania Czytelników odpowiada współpracujący z gazetą prawnik.

Mój tata miał przejść na emeryturę. Złożył w ZUS-ie odpowiednie dokumenty i czekał na decyzję. Niestety, w tym czasie zmarł. Dopiero po jego śmierci przyszła z ZUS-u decyzja o przyznaniu emerytury. Czy mam prawo pobrać za ojca emeryturę, która należała się mu jeszcze przed śmiercią?

Czytelnik

Tak. Zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w razie śmierci osoby, która złożyła wniosek o emeryturę, pieniądze należne jej do dnia śmierci ZUS wypłaca małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa

domowego. Jeśli takich nie ma – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Z przepisów jasno wynika, że emeryturę należną zmarłemu mogą otrzymać jego dzieci, jeśli zmarły nie pozostawił po sobie współmałżonka. ZUS nie wypłaci takiej emerytury z własnej inicjatywy, dlatego też należy napisać wniosek o dokonanie wypłaty. Wniosek taki trzeba złożyć w ciągu 12 miesięcy od śmierci niedoszłego emeryta, bo po upływie tego terminu prawo do takiej emerytury wygasa.

Moja córka ma 23 lata i jest na studiach. Generalnie nie pracuje. W wakacje trochę sobie dorabiała. Czy mogę przy rozliczaniu podatku skorzystać z ulgi na dziecko? Ile wynosi obecnie taka ulga?

Małgorzata

Jeśli córka w ciągu całego poprzedniego roku podatkowego nie zarobiła

więcej niż 3088,68 zł (kwota wolna od podatku), to prawo do skorzystania z ulgi na to dziecko przysługuje. Przepisy prawa podatkowego dają prawo do ulgi na dzieci uczące się aż do ukończenia przez nie 25. roku życia. Z ulgi mogą skorzystać rodzice dzieci uczących się zarówno w Polsce, jak i za granicą. Obecnie wysokość ulgi na jedno dziecko wynosi 1173,70 zł.

Krzysztof Raczyński

Zachęcam do zadawania pytań. Można je wysłać mailem: rzeczprawna@onet.eu, lub wysłać list (z dopiskiem rzecz prawna) na adres redakcji: *Rzecz Krotoszyńska*, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn.

Mundury z epoki sikawki



W takich mundurach zawodnicy z Guzowic prezentować będą się okazale

23 tysięcy złotych kosztowały nowe mundury dla męskiej i kobiecej drużyny Ochotniczej Straży Pożarnej w Guzowicach, które każdego roku biorą udział w międzynarodowych zawodach sikawek konnych w Cichowie.

Jednostka OSP Guzowice posiada sikawkę konną z 1924 r. Co roku startuje w Cichowie, zajmując czołowe miejsca zarówno w kategorii mężczyzn, jak i kobiet. Bołęczką drużyn z Guzowic do niedawna był jednak brak właściwego umundurowania. Panowie brali udział w zawodach w strojach moro, panie wypożyczały stroje od jednostki OSP w Perzycach. Mundury te były jednak współczesne. Guzowiczanie nie zdobywali więc dodatkowych punktów za posiadanie uniformów nawiązujących do

okresu, z którego pochodzi sikawka.

Teraz będzie inaczej. 18 nowych mundurów uszyła na miarę firma z Siedlec, specjalizująca się w projektowaniu i szyciu takich strojów. Zostały odtworzone na podstawie dokumentacji i zdjęć strażaków z początków XX wieku.

Część pieniędzy na historyczne umundurowanie (9 tys. 223 zł) przekazał wrocławski Urząd Marszałkowski w ramach programu *Mala Odnowa Wsi*. Resztę dołożyła gmina Cieszków. (spm)

Z kijkami, bez kijków

18 kwietnia członkowie krotoszyńskiego stowarzyszenia *Razem* (z kijkami lub bez) ruszyli na pieszą wędrowkę z restauracji *Leśniczówka* w kierunku Helenopola.

Spotkanie zorganizowali: Ryszard Belak, Elżbieta Gaszka, Barbara Staniewska, Karol Kaj.

Kijków do nordic aalking użył przewodniczący krotoszyńskiego koła emerytów i rencistów – radny miejski Marian Skotarek.

Po spacerze wszystkim uczestnikom wycieczki wyborne smakowały kielbaski z ogniska, gorąca herbata i inne przysmaki. Dla umilenia czasu przeprowadzono także ciekawe konkursy. Królową rzutu walkiem do celu została Kazimiera Sędzik, a królem w konkurencji rzut piłeczką do kosza – Zdzisław Kowalczyk. Biesiadnicy śpiewali ulubione przeboje, a przygrywał im muzyk z wy-

kształcenia – Karol Kaj. Ogniska pilnował R. Belak.

W spotkaniu wzięły udział 72 osoby z Krotoszyna, Konina, Zdun, Dąbrowy i okolic, a wśród nich Urszula Olejnik – radna miejska z Krotoszyna. – *Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przybyli i pomogli w organizacji spaceru – powiedziała nam w ich imieniu Elżbieta Gaszka.*

Celem stowarzyszenia jest zachęcenie do aktywnego trybu życia emerytów, rencistów i osób czynnych zawodowo. Dlatego już cztery dni później stowarzyszenie zaprosiło wszystkich na przejażdżkę rowerową do wsi Trafary. (popi)



Maszerowali z uśmiechem na twarzach

W Zdunach strzelali i rzucali granatami

W poniedziałek, 20 kwietnia w obiektach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach odbyły się zawody obronne w ramach *IV Krosu Strzeleckiego* dla zawodników z rejonu południowej Wielkopolski.

Powitania i otwarcia zawodów dokonał ich organizator, Michał Garbacki. Składały się one z biegu na 800 m, w trakcie którego uczestnicy wykonywali strzelanie do dwóch puszek oraz rzut granatem na odległość. Pudła w strzelaniu i wykonanie krótszego niż przewidywał regulamin rzutu granatem skutkowało dodatkową rundą karną, której dystans liczył 200 m. Na końcową klasyfikację indywidualną i drużynową wpływał czas uzyskany przez zawodników i suma czasów trzech zawodników danej drużyny.

W zawodach uczestniczyły 4 drużyny dziewcząt i 8 drużyn chłopców z Jarocina, Kępna, Krotoszyna, Ostrowa Wlkp. i Zdun. Na zakończenie zawodów najlepsze drużyny otrzymały okolicznościowe puchary i medale. Najlepszym zawodniczkom i zawodnikom wręczono także drobne upominki i plakaty.

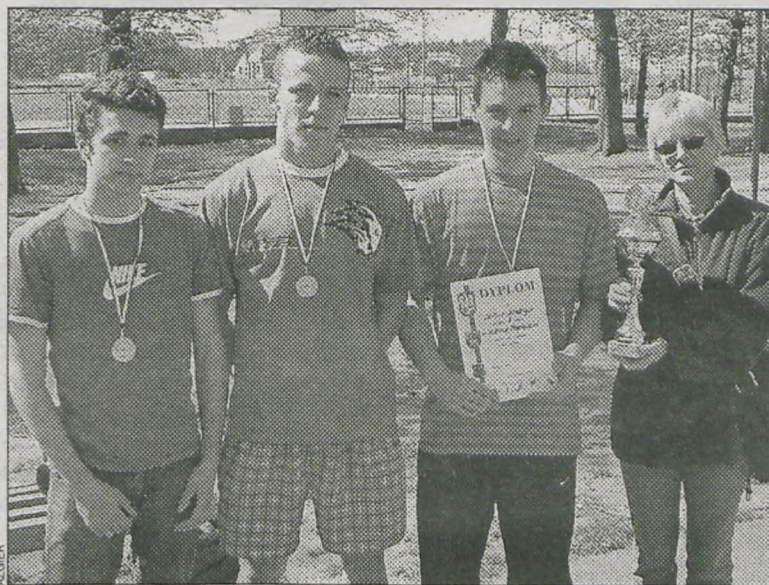
Najlepsze drużyny z południowej Wielkopolski wezmą udział w Mistrzostwach Województwa Wielkopolskiego



Laureatki z dyplomami...

w Krosie Strzeleckim, które odbędą się 6 czerwca w Pleszewie.

(tyna)



... i najlepsi wśród uczniów szkół średnich

Wyniki indywidualne

DZIEWCZĘTA:

1. Agnieszka Kamińska – ZSP nr 1 Kępno,
2. Marta Mamczak – LO nr 1 Kępno,
3. Julia Hołoś – LO nr 1 w Kępnie

CHŁOPCY:

1. Mateusz Kmiecik – ZSP 1 Krotoszyn,
2. Maciej Rędzioch – ZSP 1 Kępno,
3. Łukasz Supliki – ZSP 1 Krotoszyn

Wyniki drużynowe

DZIEWCZĘTA:

1. LO nr 1 Kępno,
2. ZSP nr 1 Kępno,
3. LO Jarocin

CHŁOPCY:

1. ZSP nr 1 Krotoszyn
2. ZSP nr 1 Kępno,
3. LO nr 1 Kępno.

BIEDA-POTRAWY

Kryzys czy nie, warto przypomnieć sobie stare przepisy naszych babć, przepisy z PRL-u, kiedy to do upitraszenia dobrej potrawy nie trzeba było wielkich funduszy. Czy ktoś pamięta jeszcze, jak smakuje zupa z pokrzyw (a jaka zdrowa!)? Ktoś wie, co to są żelazne kluski? Bywalcy fast foodów na pewno nie. Przypomnijmy zatem dawno zapomniane smaki. A może ktoś z Państwa ma gdzieś w starym zeszycie podobne przepisy na bieda-potrawy? Czekamy na Wasze listy i poźółkę kartki, opublikujemy.

Wiosna już się objawiła w pełni. Jak w starej piosence: *...i od deszczu oszalały drzewa. Można zatem polecić Państwu kolejną wiosenną potrawę zrobioną z tego, co wyrośnie w ogrodzie. Wręcz nawet pod płotem. Dziś zupa z młodych pokrzyw! Koszt nie przekracza 4 zł dla całej rodziny.*

Składniki:

młodziutkie pokrzywy (zazwyczaj żyjemy górnymi młode części), jarzyny jak do zupy szczawiowej – marchewka, pietruszka, por, seler – na 4 osoby, ziemniaki lub ryż,

śmietana lub mleko, jak ktoś lubi, można gotować na kościach.

Jak przyrządzić?

Młodziutkie pokrzywy (garść, ale musi być uczciwa, zupa jest wtedy super, ale trzeba uważać, żeby nie przedobrzyć) miksujemy. Czasami trzeba dodać trochę wody, jak są za suche. Jarzyny obieramy lub tarkujemy (krótszy czas gotowania), gotujemy tak, by wraz z ziemniakami nie rozgotowały się, na koniec dodajemy zmiksowaną pokrzywę, można zabielić (mlekiem, śmietaną). Można dodać

czosnku, ale to już naprawdę dla smakoszy. Jak dodamy pokrzywę, to zupa ma się tylko zagotować. Życzymy smacznego.

Potrzebne przybory:
mikser, tarka i łyżka

Jak podawać?
Według gustu.

Uwagi:

Te zupy można podawać z jajkiem gotowanym, naprawdę jest wtedy super!

Artur Deckert



Zwycięzcy (w jednolitych strojach) i ich finałowi rywale

To był rok BM-EKO

BM-EKO Instalator mistrzem Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki! Drużyna, grająca w jednolitych czerwonych strojach, w finale łatwo pokonała zespół AT Krotoszyn. Brązowy medal dla Teamu Tabakiera – zeszłorocznego triumfatora.

Mecz o pierwsze miejsce, rozegrany w minioną sobotę w hali Centrum Sportu i Rekreacji na terenie b. jednostki wojskowej, zakończył się w trzech setach. AT od początku oddało inicjatywę najlepszej drużynie sezonu zasadniczego. W pierwszym secie zdobyło 18 punktów. Zawodnicy BM-EKO przystąpili do meczu bardzo skoncentrowani, grali z animuszem i popełniali niewiele błędów. W drugiej partii AT zagrało trochę lepiej niż na początku, zdobyło o trzy oczka więcej, a w trzeciej siatkarze nie nawiązali walki, zdobywając zaledwie 12 punktów. W zespole BM-EKO znakomicie funkcjonował blok, w którym brylował środkowy Maciej Walczak. Czerwoni zagraли też świetnie i skutecznie w kontrataku. Zespół był poprawny w obronie, ale przede wszystkim dobrze poukładany taktycznie. Duży udział miał w tym Grzegorz Wiertelwski, kolejny wyróżniający się gracz BM-EKO.

Zanim odbył się mecz o mistrzostwo, niezbyt liczna grupa kibiców obejrzała

trzy spotkania. O siódme miejsce już o godz. 9.00 zagraли Doorwin i Wieża Koźmin. Wygrali pierwsi – 2:0 (25:22, 25:21). Następnie, w walce o piątą lokatę, Perfect Harmony nie sprostał Max-Polowi – wynik końcowy 0:2 (18:25, 20:25).

Po dość jednostronnych pojedynkach kibice spodziewali się sportowych emocji w meczu o trzecie miejsce. Naprzeciw sobie stanęli bowiem finaliści poprzedniego sezonu rozgrywek KLS Team Tabakiera i Hardbit. Niestety, ci drudzy rozczarowali. Już od pierwszego gwizdka sędziego było widać, że to nie ten sam zespół, który rzutem na taśmę odrobił straty do BM-EKO w finale sprzed dwóch lat. Tabakiera zaprezentowała się poprawnie w każdym elemencie siatkówki, co w zupełności wystarczyło do pokonania przeciwnika 3:0 (25:16, 25:22, 25:19) i zdobycia trzeciego miejsca.

Po zakończeniu wszystkich gier przedstawiciele organizatora rozgrywek – Krotoszyńskiego Towarzystwa Piłki Siatkowej

– prezes Krzysztof Kapała i jego zastępca Paweł Radojewski w asyście starosty Leszka Kulki oraz wiceburmistrza Krotoszyna Ryszarda Czusze wręczeni wyróżnienia drużynowe i indywidualne. Najlepszym zawodnikiem sezonu w kategorii wickowej do lat 30 wybrano Radosława Witę z AT Krotoszyn. Puchar dla najlepszego zawodnika sezonu do lat 40 odebrał Maciej Walczak (BM-EKO Instalator). Niezależni obserwatorzy przyznali tytuł najlepszego siatkarza KLS-u w wieku powyżej 40 lat Mariuszowi Cieślakowi z Max-Polu. Za najwartościowszego gracza sobotnich finałów uznano Grzegorza Wiertelwskiego z ekipy mistrzów.

Po zawodach zawodnicy uczestniczyli w imprezie integracyjnej pod grzybkami w Salni, gdzie jeszcze długo dyskutowali o całym sezonie, jak i turnieju finałowym. Obiecano sobie ponowne spotkania na parkietach już jesienią, gdy rozpocznie się kolejny sezon rozgrywek.

Sebastian Pośpiech

W gola ze zmiennym szczęściem

Podczas ostatniego weekendu cztery piłkarskie drużyny z powiatu krotoszyńskiego, grające w klasach A i B, po raz kolejny stoczyły walkę o ligowe punkty. Dwie nasze ekipy wygrały, a dwie przegrały. Występujący na szczeblu A-klasy CKS Zduny mierzył się z pretendencem do awansu, ekipą Profalu Czarnych Dobrzyca. Grający w okrojonym składzie kulowownicy nie mieli nic do powiedzenia z wyżej notowanym rywalem, który zaaplikował naszym piłkarzom aż pięć bramek. Zawodnicy Jerzego Andrzejewskiego nie odpowiedzieli żadnym trafieniem.

W grupie pierwszej kaliskiej B-klasy swoje pojedynki stoczyły zespoły LZS-u Rozdrażew, Sokola Chwaliszew oraz Sulimierzycy Sulmierzyce. Mający ostatnio bar-

dzo słabą serię rozdrażewianie zostali ograniczeni w Wierzbnie. Miejscowa drużyna Czarnych zwyciężyła w stosunku 3:0.

Zdecydowanie lepiej zaprezentowali się dwaj pozostali nasi przedstawiciele. Liderujący w tabeli sulmierzycanie wygrali z ekipą Ogniwa Łąkociny. Sulimierzycy prowadził do przerwy 1:0 po ładnym trafieniu Pawła Matylaka z 35. min. meczu. Krótko po zmianie stron, wykorzystując niefrasobliwość sulmierzyckich obrońców, goście odrobili straty. W 70. min. Ogniwo miało nawet wyborną okazję do objęcia prowadzenia, ale piłkę po strzale z rzutu karnego znakomicie odbił Łukasz Majewski. Gola na wagę trzech punktów – na niespełna pięć minut przed końcem widowiska – zdobył dla gospodarzy Maciej Banasiewicz, koń-

cząc tym samym bardzo dobrą akcją Tomasz Pawlaka.

Z kolei wyjazdową wygraną zanotowali zawodnicy Sokola Chwaliszew, którzy wybrali się do Fabianowa. Już po kwadransie przyjezdni prowadzili różnicą dwóch trafień, a na listę strzelców wpisał się Piotr Śliwiński i Sławomir Junik. W 20. min. gospodarzom udało się zdobyć gola kontaktowego, ale to wszystko, na co stać ich było w pierwszej połowie spotkania. Nie upłynęło 120 sekund w drugiej odsłonie, a swoją drugą bramkę strzelił Junik. Miejscowi znów nieco zbliżyli się do Sokola, skutecznie egzekwując jedenastkę, ale ostatnie słowo należało do chwaliszewian. Wynik konfrontacji na 4:2 dla Sokola ustalił w samej końcówce Krystian Chmielarz. (debe)

LZS Doruchów – Astra Krotoszyn 3:2 (2:0)

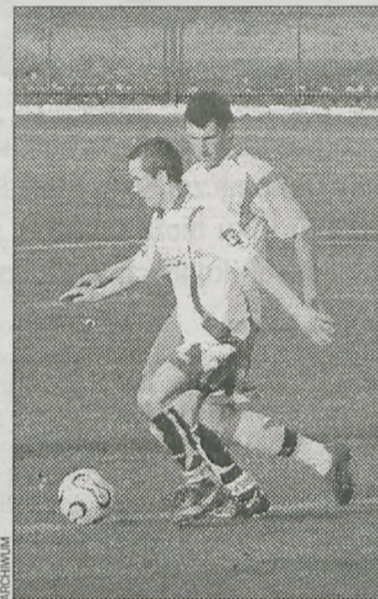
Nieoczekiwana strata punktów

Bardzo źle będą wspominać wyprawę do Doruchowa piłkarze Astry Krotoszyn. Pomimo osłabienia brakiem Łukasza Smyczyńskiego czy Macieja Kujawkiego uchodzili za faworyta tej potyczki. Niestety, młody zespół Astry popełnił zbyt wiele błędów w defensywie.

– LZS mógł objąć prowadzenie już w 3. minucie meczu – mówi kierownik krotoszyńskiego zespołu, Tadeusz Wojciechowski. – W pierwszej połowie nasi rywale grali z wiatrem i mieli nieco więcej sytuacji strzeleckich. Na szczęście dwukrotnie sprzyjało nam szczęście, bowiem piłka odbijała się od słupków bramki Piotrką Półtoraczyka. Mimo to Astra mogła do przerwy również zdobyć co najmniej dwa gole. – Ziowu zawiodła skuteczność – kończy wypowiedź Wojciechowski.

Gdy wydawało się, że pierwsza odsłona nie przyniesie bramek, gospodarze w krótkim odstępie czasu dwa

razy pokonali Półtoraczyka. Najpierw, w 40. minucie gry, po niezbyt mocnym zagranu z rzutu wolnego, piłki nie sięgnął Tomasz Witek. Ta po raz wtóry trafiła



Adam Szych strzelił drugiego gola

Bramki dla Astry

2:1 – Grzegorz Nowak (55' głową),
3:2 – Adam Szych (90+3' karny)

Astra

Półtoraczyk – T. Idkowiak, Witek, Nowak, R. Idkowiak – Staszewski, Szych, Leis (65' Stybel), M. Cieślowski – R. Cieślowski, Sójka (46' Marcinak)

w słupek i spadła pod nogi napastnika miejscowych, który bez problemów skierował ją do siatki. Chwilę później nie najlepiej podawał Maciej Leis. Piłkę przejęli gospodarze. Jeden z ofensywnych graczy

LZS-u pognął z nią skrzydłem i zacentrował na przedpolu bramki popularnego Jaszyna. Gdy wydawało się, że piłka stanie się łupem naszego golkipera, na skutek gwałtownego podmuchu wiatru zmieniła kierunek lotu. Dośrodkowanie nie przerodziło się więc w strzał, po którym zmienił się wynik.

Po zmianie stron krotoszyńciani przeszli do zdecydowanych ataków. W 55. min.

gry, po rzucie różnym egzekwowanym przez Adama Staszewskiego, skutecznym uderzeniem głową popisał się Grzegorz Nowak. Pięć minut później napastnik LZS-u został doskonale wypuszczony w uliczkę i nie zmałował sytuacji sam na sam z Półtoraczykiem. Było 1:3.

Pomimo straty dwóch goli krotoszyńscy piłkarze nie rezygnowali, z pasją atakując bramkę gospodarzy. Ich wysiłki zostały jednak zwiędzone zbyt późno, bowiem w doliczonym czasie gry uderzeniem z rzutu karnego – podyktowanym za zagranie piłki ręką – rozmiary porażki jedynie zmniejszył Adam Szych.

Daniel Borski

Historyczny sukces

Reprezentacja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach zajęła trzecie miejsce w finale wojewódzkim zawodów sportowo-obronnych Sprawni jak żołnierze 2009.

Zmagania odbyły się w Bolechowie k. Poznania. Wzięły w nich udział szkoły z Jarocina, Kępna, Konina, Leszna, Ostrowa, Piły, Poznania i Przygodzic. Drużyna w składzie: Jakub Konieczny, Tomasz Pachnik i Daniel Rynkiewicz odniosła największy sukces w tej konkurencji spośród wszystkich szkół powiatu krotoszyńskiego, startujących w ostatnich dziesięciu latach w zawodach sportowo-obronnych. – W finale moi podopieczni wystąpili po raz czwarty. Raz otarliśmy się o podium, osiągając czwarte miejsce. W pozostałych startach zajmowaliśmy niższe pozycje – opowiada Michał Garbacki, opiekun brązowej drużyny.

Uczniowie zdunowskiej szkoły zgromadzili łącznie 34,5 pkt. Lepsi byli gospodarze z LO w Bolechowie (52,5 pkt.) i re-

prezentanci Technikum Logistycznego również z Bolechowa (49 pkt.). Zdunowianie najlepiej wypadli w konkurencji: pierwsza pomoc, uzyskując 7 punktów – ex aequo z trzema innymi zespołami. W czterech pozostałych konkurencjach: teście sprawnościowym, rzucie granatem, strzelaniu i biegu na orientację zajmowali środkowe lokaty w jedenastoosobowej stawce. – To właśnie nasza wyrównana forma we wszystkich zadaniach była kluczem do wywalczenia historycznego medalowego miejsca – wyjaśnia M. Garbacki.

Sportowej rywalizacji towarzyszyła przyjazna atmosfera i dobre warunki pogodowe. Nie zabrakło też prawdziwej wojskowej grochówki

(popi)

LKS Gołuchów – Biały Orzeł Koźmin Wielkopolski 0:0

Razili nieporadnością

Po słabym meczu w Gołuchowie piłkarze **Białego Orła**, oprócz kolejnych punktów, stracili Adama Skaleckiego – ostatniego ofensywnie i skutecznie grającego piłkarza.

Piłkarze Dariusza Maciejewskiego meczu tego nie zaliczą do udanych. Razem z rywalami stworzyli marną jakościowo widowisko. W pierwszej połowie nie przeprowadzili ani jednej dobrej akcji, po której do interwencji zmuszony byłby bramkarz gospodarzy. Częściowym wytłumaczeniem słabej dyspozycji **ortów** może być fakt, że już na początku gry kontuzji doznał Adam Skalecki i musiał opuścić plac gry.

Piłkarze z Gołuchowa także razili nieporadnością, choć ich akcje mogły zakończyć się powodzeniem przy odrobinie lepszej dyspozycji strzeleckiej. W 17. min. spotkania błąd popełniła koźmińska defensywa, która nie upilnowała w polu karnym Konrada Mikołajczaka. Ten jednak, zamiast uderzyć mocno futbolówkę, raczej podał ją bramkarzowi **ortów**. Druga dobra dla gospodarzy sytuacja miała miejsce w 35. minucie gry. Wówczas do prostopadłego podania z głębi pola wybiegł Mateusz Szkudlarski i bezskutecznie próbował przelobować Michała Grzelaka.

LKS

Żółtek – Kiełbik, Matysiak, Smoliński, Ordziniak, Woźniak, Banasiak, Mikołajczak (72' Michalak), Rynowiecki (46' Kapałka), Marcinkowski, Szkudlarski

Biały Orzeł

Grzelak – Kosiński, Kolański, Majchrzak, Stępa, Kubka, Namysłowski, Lis (90' Styburski), Skalecki (15' Mizerny, 72' Nowakowski), Maryniak, Skrzypczak.



Janusz Maryniak (przy piłce) zaczął grać lepiej dopiero w drugiej połowie

W drugiej połowie piłkarze **Białego Orła** grali z dużo większą determinacją. W 63. min. gry lewą stroną przedał się Maryniak, jednak zamiast podać do niepilnowanych w polu karnym kolegów, zdecydował się na strzał z ostrego kąta, po którym piłka wyszła na aut. Chwilę później Maryniak zachował się mniej egoistycznie i po wymanewrowaniu obrońcy rywala posłał piłkę w pole karne, gdzie tzw. szczupakiem próbował umieścić ją w bramce zastępujący Skaleckiego Mateusz Mizerny.

Najlepszą okazję do zdobycia bramki dla **ortów** miał Robert Nowakowski, który w końcówce meczu znalazł się przed bramkarzem LKS-u i uderzył futbolówką wprost w niego.

Gołuchowianie w drugiej odsłonie tylko raz zagrozili bramce Grzelaka. W 68. minucie gry na strzał zza pola karnego zdecydował się Dariusz Smoliński. Jego uderzenie golkeeper **Białego Orła** zdołał sparować na poręczkę.

Tomasz Nelsch

Zbigniew Sadowski

(trener LKS)

– *Przeciwnik naszym specjalnym nie zajmował, a moja drużyna zagrała słabo. Może przyczyną był ten środkowy pucharowy mecz, który przegraliśmy z „Piastem” Kobylin. Wówczas zegraliśmy dobre spotkanie, teraz było tak, jakby powietrze uszło z moich piłkarzy. Stwarzaliśmy mało sytuacji podbramkowych i dlatego trudno było wygrać.*

Dariusz Maciejewski

(trener Białego Orła)

– *Przespaliśmy pierwszą połowę. Nie oddaliśmy żadnego strzału na bramkę rywala. W drugiej mogliśmy wykorzystać jedną z trzech sytuacji, jakie mieliśmy, i wtedy te punkty udałoby się wywieźć. Ciężko się gra, kiedy nie można grać podstawowymi piłkarzami. Brakuje nam takiego „killera”, który „poszarpie”. Będę miał teraz duży ból głowy przed następnym meczem z Kleczewem, bo ze składu wypadł kolejny ofensywny zawodnik.*

Biały Orzeł Koźmin Wielkopolski – Olimpia Koło 1:1 (1:0)

Remis ze wskazaniem

Nie udało się drużynie **Białego Orła** zdobyć kompletu punktów w spotkaniu ligowym, rozegranym w Koźminie 19 kwietnia z drużyną **Olimpii Koło**.

Koźminianie mogli objąć prowadzenie już w pierwszych minutach meczu. Okazję do zdobycia bramki mieli Adam Skalecki i Janusz Maryniak.

W 32. minucie spotkania padł gol dla

Biały Orzeł

Grzelak – Kosiński, Kubiak, Kolański, Stępa, Pilarczyk (85' Lis), Kubka (66' Nowakowski), Skrzypczak, Maryniak (77' Majchrzak), Namysłowski, Skalecki (88' Ratyński)

Olimpia

Suliński – Sikorski, Banaszak, Kotkowski, Śluga, Kawka (62' Nieznalski), Krzyżanowski, Pawlak (89' Kubiak), Powietrzyński (80' Rutkowski), Maranda (83' Woźniak), Kowalski

gospodarzy. Idealne dogranie z prawej strony boiska prosto na głowę otrzymał Maciej Kubka i przy asyście dwóch obrońców umieścił piłkę w bramce.

Orły straciły bramkę już w 48. min. gdy kolanin Hubert Powietrzyński wrzucił piłkę z prawej strony boiska do wbiegającego w pole karne Przemysława Pawlaka, a ten uderzył ją niezbyt mocno, ale na tyle dobrze, że przeleciała obok zdezorientowanego Grzelaka i wpadła do bramki.

Goście jedyną okazję mieli w 65. min., po przypadkowym zagranie obrońcy **Orla** Michała Kosińskiego do wbiegającego w pole karne Powietrzyńskiego, ale i tym razem koźmiński golkeeper wyszedł z pojedynku zwycięsko.

Tuż po stracie gola Maryniak, po podaniu Skaleckiego, zdecydował się na ką-

śliwy strzał z linii pola karnego. Po nim bramkarz **Olimpii** z dużym trudem wyekspediował futbolówkę na rzut różny. Dziełem Maryniaka był strzał z 30 metrów w 57. minuty gry, dzięki czemu piłka wylądowała na poprzeczce bramki Sulińskiego. W 74. minucie także Maryniak zgrał piłkę w pole karne do Damiana Skrzypczaka, który najpierw zwodem położył obrońcę, a następnie oddał słaby strzał, wybity przez Sulińskiego poza plac gry.

Tomasz Nelsch

Piotr Górski

(trener Olimpii)

– *Jestem zadowolony z wyniku. Jeśli chodzi o grę, to podobała mi się tylko pierwsza połowa w wykonaniu moich piłkarzy. W pierwszej nie wykorzystaliśmy sytuacji*

Sokół Kleczew – Piast Kobylin 0:1 (0:0)

Przełamali impas

Do minionej soboty piłkarze **Piasta** notowali słabą serię występów w lidze. Od meczu w Krobi (15 marca), nie udało im się zgarnąć kompletu punktów. Przełamanie niezbyt dobrej pasy, za sprawą Tomasza Kempnińskiego, nastąpiło w Kleczewie.

Przypomnijmy: od spotkania w Krobi zawodnicy Marka Nowickiego doznali jednej porażki i aż czterokrotnie dzielili się punktami z przeciwnikami. W międzyczasie **Piast** wygrał co prawda w Okręgowym Pucharze Polski, pewnie torując sobie drogę do finału, lecz w ligowych bojach zwycięstw brakowało.

Pierwsza część spotkania **Sokoła** z **Piastem** była bardzo wyrównanym widowiskiem, w którym obie strony przeprowadziły kilka groźnych ataków. Najczęściej kończono je uderzeniami z drugiej linii. Kobylinianie mogli rozpocząć mecz z wysokiego C, bowiem już w 2. min. gry Tomasz Kempniński zgrał płasko do nadbiegającego na 20. m Krzysztofa Kendzi. Śluby kropnął z pierwszej piłki, ale ta minimalnie minęła górny róg bramki.

Po kwadransie dwa groźne strzały z dystansu oddali miejscowi. Najpierw jednak pomylił się Paweł Bryzgalski, natomiast strzał Aleksandra Kamody świetnie obronił Dominik Sadowski. W rewanżu ponownie z daleka uderzał Kendzia. Piłka zmierzała w światło bramki, lecz po rykoszecie wylądowała poza linią końcową. Gdy upłynęło 30 min., na piekielnie mocny strzał zdecydował się Kamoda. *Sadol* i jego koledzy mogli mówić o wielkim szczęściu, bowiem kopnięta z 25 m futbolówka odbiła się od spojenia słupka z poprzeczką. Tuż przed końcem pierwszych trzech kwadransów Dariusz Reyer, doświadczony defensor gości, urwał się skrzydłem i zgrał po ziemi na 6 m. Niestety, Kempnińskiemu, który wykańczał akcję kolegi, zabrakło tym razem zimnej krwi i piłka przeleciała obok bramki Adama Delwy.

Po zmianie stron inicjatywę przejęli podopieczni Nowickiego. Najpierw po dogranii *Kempesa* nieznacznie pomylił się Michał Rejek, ale kolejna niebezpieczna akcja przyjezdnych dała im powody do radości. Tym razem obaj kobylińscy napastnicy za-

mienili się rolami. Boczny korytarzem boiska rozpedził się Rejek, po czym dograł do Kempnińskiego tak, że piłka minęła całą linię obrony **Sokoła** – wraz z interwenującym Delwą – a populary *Kempes* strzałem do pustej bramki dopełnił formalności.

Od tego momentu **Piast** kontrolował boiskowe wydarzenia, raz po raz stwarzając dobre okazje do podwyższenia wyniku. Niezłymi uderzeniami popisywali się m. in. Marcin Mazurek oraz Rejek. Ten drugi oddał świetny strzał z półwoleja, po którym piłka odbiła się od wewnętrznej strony słupka i przetoczyła się wzdłuż linii bramkowej.

Miejscowi jedyną godną odnotowania szansę wypracowali w 83. min. meczu. Wówczas na przedpolu bramki Sadowskiego doszło do wielkiej kotłowniny. Na szczęście kobylinian ratowali znakomicie ustawieni Jakub Pospiech i Kendzia, którzy wybijali piłkę sprzed linii bramkowej.

Już trzeciego maja o godz. 16.00 **Piast** podejmie lidera tabeli *Calisję* Kalisz. Przypomnijmy, iż kaliszanie są również rywalem naszych piłkarzy w finale OPP, który rozegrany zostanie 13 maja (miejsce tej potyczki władze kaliskiego OZPN podadzą w najbliższym tygodniu).

Daniel Borski

Bramka

0:1 – Tomasz Kempniński (60')

Sokół

Delwo – Stryganek (57' Goiński), Śmiałek, D. Markiewicz, Krzyżanowski – Grzelak, Jankowiak, Kupczak, Kamoda – Szymański (75' Marszałek), Bryzgalski

Piast

Sadowski – P. Kowalski, Biemat, Reyer, Pospiech – Mazurek (84' Nowicki), Kendzia, Andrzejewski (60' Sikora), Kurzawa – Rejek (88' Kubiak), Kempniński



Maciej Kubka (przy piłce) zdobył jedynego gola dla „Białego Orła”

– *to się zemściło. W drugiej połowie nasza gra „siadła”. Trochę tłumaczy nas to, że graliśmy z wiceliderem, choć więcej się spodziewałem po tym zespole.*

Dariusz Maciejewski

(trener Białego Orła)

– *Uczulałem moich zawodników w prze-*

– *rwie. Widocznie do nich to nie dotarło. Jest to dla mnie bardzo przykre, bo dostaliśmy taką bramkę z niczego w pierwszych pięciu minutach drugiej połowy. Później po prostu zabrakło nam szczęścia, aby zdobyć zwycięską bramkę. Myślę, że zawodnicy obu drużyn rozegrali dobry i emocjonujący do końca mecz.*



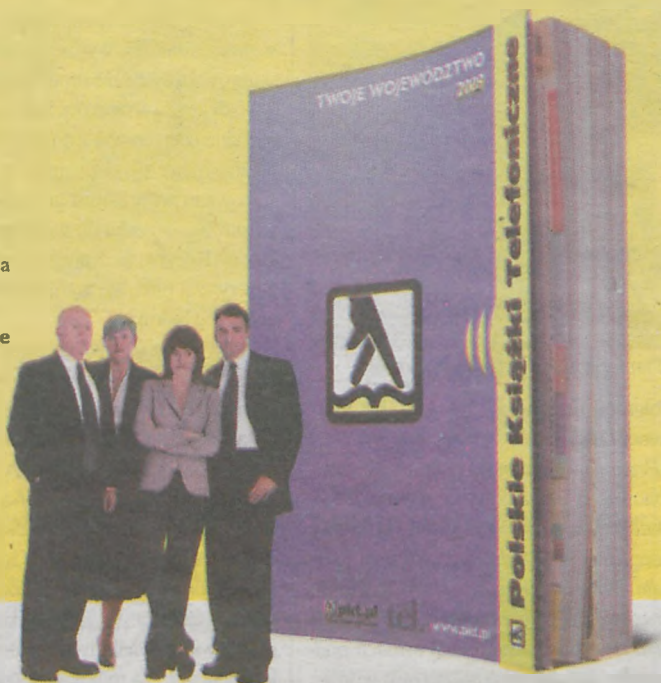
Jesteśmy tygodnikiem redagowanym przez rodowitych krotoszyńian. Nasza gazeta powstała z wielkiego ruchu „Solidarności”. Jesteśmy niezależni i reprezentujemy polski kapitał. Mamy za sobą tradycję kilkunastu lat i przywiązanie do spraw żyjących obok obywateli. Czujemy się częścią historii Krotoszyń. Opisujemy zdarzenia i problemy, by nasze życie było lepsze. Nawet wtedy, gdy wytykamy uchybienia, mamy dobre intencje. My piszemy, że tutaj warto żyć ...

R E K L A M A

Polskie Książki Telefoniczne tu znajduje się biznes

Tu się znajduje kontrahentów.
Tu się znajduje niezbędne do prowadzenia
biznesu informacje.
I tu się znajduje każdy, kto o tym wie.
Dlatego warto być w naszej nowej książce
i skutecznie rozwijać swoją firmę.
Zareklamuj się i sprawdź!

 **pk.t.pl**
Polskie Książki Telefoniczne



EMOTION'S SHOP'S
MODA TOP STYL
New sezon 2009
Modne fasony

Nowe otwarty sklep z Odzieżą Damską & Młodzieżową

Krotoszyn, ul. Kościuszki 1 (naprzeciw Schleckera)

**KUPIĘ
FUH METALE
SZLACHETNE**
złoto, platyna, srebro,
rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl
www.eurosilver.pl/oferta

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

na os. Robińskich
w Krotoszyń - ul. Ceglarska
(II etap)



ZAKUP MIESZKANIA W NASZEJ FIRMIE
MOŻNA SFINANSOWAĆ PREFERENCYJNYM KREDYTEM
Z DOPLATAMI DO OPROCENTOWANIA
UDZIELANYMI W RAMACH PROGRAMU RZĄDOWEGO
„RODZINA NA SWOIM”
SZCZEGÓŁY NA STRONIE WWW.BGK.COM.PL/FUNDUSZE



63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 061 285 03 87, FAX 061 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 0606 963 777, 602 623 600

 **Husqvarna**

ul. Zamkowy Folwark
63-700 Krotoszyn
tel. 062 725 21 04

SPRZEDAŻ – SERWIS

TGB

TCB 306R ~~5790 zł~~
5211 zł

TCB Orion ~~4700 zł~~
4230 zł

Solana ~~3190 zł~~
3190 zł

promocja
-10% rabatu na rocznik 2008

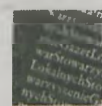
PRZEDSTAWIONE SKUTERY NOGA, NIEZNACZNIE ODBIEGAĆ OD RZECZYWISTOŚCI.

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lu-men Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Napol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYŃ 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.



Jednakiówka w dwudziestu czterech odciskach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Mikołaj Niedhala. Afisze i reklamy: Ewelina Bereźnicka, Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski. Sufferka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Sebastian Czachor, Artur Deckert, Paweł Krawulski, Sławomir Palasz, Weronika Piórunek, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skraccamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

